

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź

niedziela  
13 sierpnia  
1950 r.Rok VI  
Nr 221  
(1843)

## Entuzjazm i zdecydowanie Bez przerwy płyną zobowiązania

WAŁBRZYCH, 12.8. — Na wezwanie, rzucone przez załogę kop. „Wieczerek“ do podejmowania zobowiązań produkcyjnych, w celu umocnienia obozu pokoju i udzielenia pomocy braciom walczącym w Korei, jako pierwsi na Dolnym Śląsku odpowiedzieli górnicy przodująca kopalni im. Maurice Thoreza.

Wokół trybuny, zgromadzili się 11 bm. górnicy przygotowani do zjazdu pod ziemię i ci, którzy wyjechali właśnie na powierzchnię. Olbrzymie transparenty na zaimprovizowanej trybunie głoszą: „ZWIĘKSZENIEM PRODUKCJI WALCZYMY O PRZYSPIESZENIE PLANU 6-LETNIEGO“.

Witany entuzjastycznie staje na trybunie czarny od pyłu Stanisław Gmyrek:

— Wiemy, że zwiększając wydobyć i przyspieszając wykonanie Planu 6-letniego, stajemy do walki o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei, wal-

czącym przeciwko amerykańskiej agresji. Żeby ta pomoc była jeszcze większa i skuteczniejsza, żeby nasz wkład w dzieło pokoju był jeszcze większy — trzeba, żebyśmy jeszcze zwiększyli naszą wydajność. Dlatego ja, Stanisław Gmyrek, rębacz przodującej kop. im. Maurice Thoreza zobowiązuje się zwiększyć swoje wydobyć w okresie 3 miesięcy i uzyskać od 140 do 145 proc. normy, a wraz ze mną zobowiązuje się cała brygada“.

Wśród żywiołowych oklasków przemawia w imieniu brygady Władysław Szytygara rębacz Różycki i mówi:

Nasza brygada podejmuje zobowiązanie wykonania normy 3-miesięcznej w 180 proc.“

Następnie deklarują zobowiązania liczni przodownicy pracy.

### W ślad za górnikami

## Robotnicy fabryk maszyn górniczych zwiększają tempo budowy urządzeń mechanicznych

KATOWICE, 12.8. W dążeniu do stworzenia odpowiednich warunków górnikom do realizacji ich, wielkich zobowiązań w walce o zmechanizowanie procesów wytwórczych, załogi fabryk maszyn i sprzętu górniczego stanęły do współzawodnictwa o przyspieszenie tempa budowy urządzeń mechanicznych.

Wykonując swe postanowienia remontowania w ramach Czynu Lipcowego dodatkowo 8 wrębiarek typu „Hopkins“, załoga robotnicza Piotrowskiej fabryki umożliwiła zajęcia górniczej kopalni „Ludwik“ uruchomienie dodatkowej zmechanizowanej ślany wydobywczej. Jednocześnie załoga Piotrowskiej zameldowała o wykonaniu zobowiązania zwiększenia produkcji wrębiarek chodnikowych, dając w czerwcu i lipcu b. r. 6 wrębiarek ponad planowaną produkcję. Załoga przyjęła dodatkowe zobowiązania wyprodukowania do końca br. dużych ilości części zamiennych, które pozwolą na skompletowanie 25 wrębiarek i wind.

Przodująca brygada Zenona Szewczeni Centralnych Warsztatów Mechanicznych wykonała prototyp nowej maszyny 16 dni przed terminem. Dwie dalsze maszyny, które załoga zobowiązała się wykonać do 15 bm., przekazane zostały załogom górniczym już w II połowie lipca br.

We współzawodnictwie o przyspieszenie tempa budowy urządzeń mechanicznych poważne rezultaty osiągnęli także robotnicy pozostałych fabryk maszyn górniczych.

### Za uchwałą — realizacja Kredyty dla rolnictwa uruchomione

WARSZAWA, 12.8. — Realizując moc kredytową, uchwaloną przez Prezydium Rządu dla małych i średnich gospodarstw chłopskich na akcję siewną, Bank Rolny uruchomił kredyty na zakup nawozów sztucznych potrzebnych w okresie jesiennej kampanii siewnej rb.

Całość akcji kredytowej przeprowadzana jest przez Gminne Kasy Spółdzielcze, względnie oddziały Banku Rolnego.

Wnioski o udzielenie rolnikom kredytu na zakup nawozów są opiniowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej w ciągu 3 dni.

Niezależnie od kredytów indywidualnych dla drobnych i średniorolnych chłopów, zostały uruchomione kredyty bankowe dla spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych.

### Dwie drogi Rady Bezpieczeństwa

## ZSRR konsekwentnie broni pokoju — USA usiłuje rozszerzyć agresję

MOSKWA, 12.8. (PAP). Jak donosi Lake Success korespondent agencji TASS, Rada Bezpieczeństwa zebrała się 11 bm. na kolejne posiedzenie pod przewodnictwem delegata radzieckiego Malika w celu omówienia sprawy koreańskiej.

Od 1 bm. Stany Zjednoczone i ich satelci prowadzą kampanię obstrukcyjną, by przeszkodzić Radzie w pokojowym uregulowaniu kwestii koreańskiej.

10 bm. delegat USA Austin wygłosił długie przemówienie, by zająć czas i przeszkodzić Radzie w rozpatrzeniu wniosków Związku Radzieckiego. Satelci Stanów Zjednoczonych mają obecnie zamiar używać identycznej taktyki.

### POSIEDZENIE Z 11 SIERPNI.

Przewodniczący Malik usiłował zlikwidować impas, spowodowany przez obstrukcyjną taktykę bloku amerykańsko-brytyjskiego. Malik stwierdził, że Rada przystępuje do omówienia sprawy zaproszenia przedstawicieli Korei. W sprawie tej wpłynęły 2 propozycje: wniosek Zw. Radzieckiego, proponujący, by Rada Bezpieczeństwa przesłuchiwała przedstawicieli narodu koreańskiego zarówno z Korei północnej jak i południowej, oraz wniosek innych

delegacji domagający się utrzymania w mocy zaproszenia, skierowanego 25 czerwca br. do przedstawicieli Korei południowej.

Zdaniem delegacji radzieckiej — powiedział Malik — Rada powinna

najpierw przeprowadzić głosowanie nad obu wnioskami, przy czym jako pierwszy powinien być przegłosowany wniosek radziecki, a następnie drugi.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Uczcimy pamięć straconych działaczy robotniczych

WARSZAWA, 12.8. — W związku z przypadającą w dniu 21 bm. 25 rocznicą stracenia działaczy ruchu robotniczego, bojowników o Polskę Socjalistyczną: Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. manifestacja w celu złożenia hołdu ich pamięci.

Na stokach Cytadeli, gdzie zostali straceni bohaterzy działacze robotni-

czy, zgromadzą się o godz. 11 rano delegacje z całego kraju, delegacje z poszczególnych dzielnic Warszawy, delegacje młodzieżowe i ludność stolicy. Po przemówieniach nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika, na miejscu, gdzie spoczywać będą szczątki bohaterów. Po odsłonięciu pomnika delegacje złożą wieniec.

## Amerykańska kontrofensywa załamała się Straty coraz cięższe

MOSKWA, 12.8. Agencja TASS donosi z Pchenu: Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej prowadziły w dalszym ciągu zacięte walki z wojskami amerykańskimi i lisymanowskimi.

Na wybrzeżu wschodnim wojska armii ludowej, po pokonaniu oporu oddziałów lisymanowskich, posuwały się dalej naprzód.

Na wybrzeżu południowym armia ludowa odparła kontrofensywę wojsk amerykańskich i zadała im ciężkie straty.

W TOKIO PODANO OFICJALNIE DO WIADOMOŚCI, ŻE KONTR-OFENSywa AMERYKAŃSKA NA FRONCIE POŁUDNIOWYM — NIE BĘDZIE KONTYNUOWANA.

### »Warta Pokoju« górników polskich na Węgrzech

BUDAPESZT, 12.8. — Kilkunastoosobowa grupa górników polskich, przebywających na wczasach nad jeziorem Balaton na Węgrzech, postanowiła z okazji Tygodnia Solidarności z Narodem Koreańskim, walczącym bohatercko przeciwko imperialistom amerykańskim, zaciągnąć „Wartę Pokoju“ i pracować w ciągu jednej zmiany u boku górników węgierskich w kopalni Tatabánya.

Górnicy polscy osiągnęli w ciągu zmiany 262 proc. normy, przeznaczając zarobek na fundusz pomocy ofiarom agresji imperialistycznej w Korei.



Foto: API

Plan 6-letni jest planem forsownego uprzemysłowienia Polski. Wartość produkcji przemysłu socjalistycznego osiągnie w r. 1955 poziom 2,5 raza wyższy, niż w r. 1949, w przeliczeniu zaś na 1 mieszkańca 5-krotnie przekroczy wartość produkcji na 1 mieszkańca w r. 1938.

## Występowali w NRD

— Darujemy wam trzy flagi, które kochamy, pod którymi pracujemy i walczymy o pokój — z tymi słowami przedstawiciele młodzieży niemieckiej w Dreźnie wręczyli Łódzkiemu baletowi robotniczemu w upominek flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Wolnej Młodzieży Niemieckiej i Międzynarodowego Związku Młodzieży. Na zdjęciu u dołu balet ZPB im. Harnama w Łodzi podczas występu tanecznego w Dreźnie.



### Łódzki Komitet Obróńców Pokoju komunikuje, że Dzielnicowe Konferencje Obróńców Pokoju odbędą się w następujących terminach:

- FABRYCZNA — 13 bm. o godz. 10 w Rob. Domu Kultury ul. Przędzalniana 48
- RUDA — 14 bm. o godz. 18 w świetlicy MZK, ul. Pabianicka 217
- GÓRŃSKA LEWA — 15 bm. o godz. 8 kino „Robotnik“, ul. Kilińskiego
- ŚRÓDMIEŚCIE LEWA — 15 bm. o godz. 10 kino „Bałuty“, ul. Narutowicza 20
- WIDZEW — 16 bm. o godz. 17.30 Świetlica CZMPWi., Plac Zwycięstwa 2
- GÓRŃSKA PRAWA — 16 bm. o godz. 18, Świetlica, ul. Kałna 19
- ŚRÓDMIEŚCIE PRAWA — 17 bm. o godz. 18, Świetlica CBT, ulica Andrzeja 19/21
- BALUTY — 17 bm. o godz. 17.30, Świetlica ZPG, ul. Limanowskiego 156
- ŚRÓDMIEŚCIE — 18 bm. o godz. 18, Świetlica Samorządowców, ul. Wólczajska 4
- STAROMIEJSKA — 18 bm. o godz. 16.30, Wojewódzka RN, ulica Ogrodowa 15
- GÓRŃSKA — 19 bm. o godz. 17, Świetlica ZPB, 4m Dzierżyńskiego, ul. Płotkowska 295.



Foto: E. Hochne — Poni, Drezno



# ZMP przoduje w pracy

## Brygada Tomaszewskiej „bije” nawet dorosłych

WARSZAWA, 12.8. — W całym kraju odbywają się plenarne zebrania zarządów wojewódzkich ZMP, poświęcone omówieniu i przeniesieniu w teren uchwał Rady Naczelnej ZMP.

W czasie obrad czołowy aktyw terenowy ZMP przeprowadza dokładną analizę dotychczasowej pracy. Dokonana w czasie obrad plenium zarządów wojewódzkich ZMP ocena do tychczasowych osiągnięć młodzieży ZMP-owskiej wykazała poważny jej wkład w realizację planów produkcyjnych.

I tak np. chluba ZMP jest m. in. 20-osobowa brygada Rymera w kopalni „Michał”, która pracując na ścianie osiąga przeciętnie 200 proc. normy.

Stan liczebny łódzkiej organizacji ZMP w okresie od zjednoczenia ruchu młodzieżowego do chwili obecnej zwiększył się dwukrotnie, osiągając liczbę 28 tys. członków. Dzięki wzrostowi autorytetu organizacji — zwiększyło się oddziaływanie ZMP-owców na młodzież niezorganizowaną. Wpłynęło to na umasowienie współzawodnictwa, w którym bierze już udział około 12 tys. młodzieży.

W łódzkich zakładach pracy walczą o plan 369 młodzieżowych brygad produkcyjnych.

Doskonałe wyniki osiąga brygada MIROSLAWY TOMASZEWSKIEJ z łódzkich zakładów przemysłu odzieżowego, wyrabiająca przeciętnie 186 proc. normy przy 100 proc. jakości produkowanych towarów. Brygada ta przoduje

nie tylko wśród młodzieży, lecz również wśród dorosłych pracowników zakładów.

Mimo tych sukcesów w pracy organizacji daje się zauważyć szereg istotnych błędów i niedomagań. Aktyw ZMP-owski nie wykazywał dostatecz-

nej czujności w walce z wrogiem klasowym, co jest m. in. wynikiem zbyt słabego powiązania organizacji z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Plenum postanowiło wzmocnić działalność organizacji w dziedzinie kształcenia i wychowania ideologicznego kadr.

# ZSRR konsekwentnie broni pokoju

(Dokończenie ze str. 1)

Delegat brytyjski Jebb zgodnie z taktyką, ustaloną przez blok amerykańsko-angielski zaoponował przeciwko propozycji przeprowadzenia głosowania. Wygłosił on długie przemówienie, w którym wezwał Radę do wysłuchania przedstawicieli kilku Li Syn-Mana.

Jebb opowiedział przeciwko przesłuchaniu przez Radę przedstawicieli narodu koreańskiego.

### DELEGAT RADZIECKI

Malik podkreślił, że dyskusja nad sprawą koreańską w Radzie toczyła się na podstawie jednostronnych „informacji” przedstawionych przez Stany Zjednoczone i przedstawicieli Li Syn-Mana, „Informacje” Stanów Zjedn. opierają się na danych, zawartych w sprawozdaniu tzw. Ko-

misji Koreańskiej, sporządzonym ex-post i twierdzącym, jakoby wojska Li Syn-Mana zajmowały pozycje obronne, Tymczasem już na samym początku działań wojennych w walkach brało udział 5 dywizji południowo-koreańskich, podczas gdy zaledwie 2 dywizje i jedna brygada wojsk północno-koreańskich. Następnie Malik zaznaczył, że twierdzenie Austina, jakoby północni Koreańczycy otrzymywali broń ze Zw. Radzieckiego, jest oszczerstwem. Północni Koreańczycy dysponują tylko tą bronią radziecką, jaka została im sprzedana w chwili wycofania radzieckich sił zbrojnych z Korei.

Delegat radziecki zwrócił również uwagę na wizytę złożoną przez Li Syn-Mana w Tokio gen. Mac Arthura w jakiś czas przed konfliktem koreańskim i stwierdził, że Li Syn-Man otrzymał od Mac Arthura rozkaz rozpoczęcia agresji przeciwko Korei północnej.

Malik zaznaczył, że kilka Li Syn-Mana rozpoczęło atak 25 czerwca. Stany Zjednoczone rozpoczęły agresję w kilka godzin przed zebraniem się Rady 27 czerwca, stawiając ją przed faktem dokonanym.

Malik przytoczył także oświadczenie b. szefa Amerykańskiej Misji Wojskowej w Korei gen. Roberta, złożone wobec korespondenta dziennika „New York Herald Tribune” — Higginsa 5 czerwca br. W oświadczeniu tym Roberts stwierdził, że armia Li Syn-Mana jest „wspaniałym psem łańcuchowym”, który będzie strzegł kapitałów zainwestowanych przez Stany Zjednoczone.

Obecnie Stany Zjedn. usiłują ukryć ten stan rzeczy, oskarżając Koreę północną o to, że nie podporządkowała się „legalnej” decyzji Rady, jednak takie legalne decyzje, któ-

# Zasłużone kary dla nierobów

W ostatnich dniach wokanda sądowa zanotowała trzy wypadki szczególnie ciężkich przekroczeń ustawy o dyscyplinie pracy.

„Bohaterem” jednego z nich jest Mirosław Urbańczuk, st. inspektor Miejskich Zakładów Przemysłu Mineralnego w Łodzi.

Urbańczuk lekceważył sobie pracę już od dłuższego czasu. W czerwcu 1950 r. Sąd Grodzki w Łodzi skazał go prawomocnym wyrokiem na pozosta-

nie przy dotychczas wykonywanej pracy przez okres 2 miesięcy z jednoczesnym potrąceniem poborów o 15 proc.

Skazany przed ogłoszeniem wyroku, opuścił salę sądową i nie zgłosił się do pracy. Nie dziwnego, że znowu zawędrował na ławę oskarżonych. Sąd skazał go tym razem na 1 tydzień aresztu.

Tego samego rodzaju nierobem okazał się Tadeusz Sinocka, tapicer w fabryce meblarsko-tapicerskiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Łodzi, który opuścił bez usprawiedliwienia aż 25 dni.

Sinocka spóźnił się do pracy, lekceważył dyscyplinę pracy, a nawet przed sądem nie próbował się tłumaczyć.

Uznając, że Sinocka jest człowiekiem o postawie aspołecznej i stanowi zły przykład, Sąd wymierzył mu najwyższy wymiar kary, tj. zobowiązał zakład pracy do potrącenia Sinocke 25 procent zarobku w ciągu trzech miesięcy pracy.

Księgowy Zw. Branżowego Spółdz. Pracy Włókien w Łodzi — Franciszek Retman wielokrotnie opuszczał dni pracy bez usprawiedliwienia, a ponadto przychodził do pracy w stanie nietrzeźwym.

Mimo ostrzeżenia go przez Sąd, Retman nie poprawił się i w dalszym ciągu opuszczał pracę. Biorąc pod uwagę wykształcenie i poziom umysłowy Retmana, Sąd skazał go na 3 miesięczny aresztu. (Ra)

### KONKLUZJE MALIKA

Rada Bezpieczeństwa powinna wybrać albo drogę pokoju, którą wskazuje propozycja delegacji radzieckiej, — albo drogę rozszerzenia i wzmożenia agresji, proponowaną przez delegację USA.

Po oświadczeniu J. Malik posiedzenie Rady Bezpieczeństwa zostało zamknięte. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w poniedziałek, 14 bm.

# Władze francuskie odmawiają wiz sportowcom polskim

WARSZAWA, 12.8. — W związku z nieudzieleniem wiz wjazdowych do Francji przez władze francuskie ekipie sportowej polskich związków zawodowych — Centralna Rada Związków Zawodowych wydała następujący komunikat:

### Radosne wczasy

BUDAPESZT, 12.8. — W pięknie położonej miejscowości wypoczynkowej na Górze Wolności w pobliżu Budapesztu znajduje się węgierskie miasteczko pionierów.

Wśród licznej młodzieży, która przyjechała do tego miasteczka na wypocinek z zagranicy znajdują się również dzieci polskie — członkowie ZHP. Dzieci polskie radośnie spędzają wczasy w pionierskim miasteczku węgierskim, nabierając siły i zdrowia do dalszej nauki.

# Ustawa o powszechnych wyborach do parlamentu NRD

BERLIN, 12.8. — Na plenarnym posiedzeniu tymczasowej Izby Ludowej NRD jednogłośnie uchwalono ustawę o rozpisaniu na dzień 15 października br. wyborów do Izby Ludowej oraz do parlamentów krajowych.

Zgodnie z postanowieniami konstytucji, wybory będą dokonane na zasadach równości i bezpośredniości, tajnego głosowania i proporcjonalności.

Na mocy ordynacji wyborczej do Izby Ludowej wybranych zostanie 400

deputowanych. Poza tym stolica NRD — Berlin — wysła do Izby Ludowej 66 przedstawicieli z głosem doradczym.

Czynne prawo wyborcze mają wszyscy obywatele niemieccy od 18 lat życia, zamieszkałi na terytorium NRD.

Bierne prawo wyborcze mają wszyscy mężczyźni i kobiety, obywatele nie mieccy, od 21 lat życia, zamieszkałi na terytorium NRD lub wielkiego Berlina.

# Solidarność międzynarodowa i walka o pokój

## Tematy wiedeńskich obrad nauczycieli

WIEDEŃ, 12.8. W Wiedniu zakończyły się obrady V Międzynarodowego Zjazdu Nauczycieli.

# Radzieccy pisarze mówią o Polsce i NRD

MOSKWA, 12.8. W siedzibie Związku Pisarzy Radzieckich w Moskwie, odbyło się zebranie sprawozdawcze, na którym poeta radziecki A. Surkow oraz pisarz P. Pawlenko podzielili się wrażeniami z pobytu w Polsce i NRD.

Aleksiej Surkow stwierdził m. in., że w Polsce znajduje się wspaniała plejada utalentowanych pisarzy, podających za życia i odzwierciedlających w swej twórczości życie nowej, postępowej Polski. Znakomity poeta radziecki podkreślił następnie, że naród polski wykazuje olbrzymie zainteresowanie dla literatury radzieckiej.

O II kongresie pisarzy niemieckich, który odbył się niedawno w NRD mówił Piotr Pawlenko.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz, zatwierdził jednogłośnie uchwałę Komitetu Wykonawczego o wykluczeniu ze zrzeszenia Jugosłowiańskiego Związku Nauczycieli, opanowanego przez titowców.

Uchwalona rezolucja w sprawie dalszej działalności zrzeszenia stwierdza, że mobilizacja nauczycieli do walki o pokój i o swobody demokratyczne w krajach kapitalistycznych powinna być głównym zadaniem zrzeszenia. Zrzeszenie, do którego należy już 3 mil. nauczycieli całego świata, powinno przyelagać jeszcze niezrzeszonych dotychczas nauczycieli oraz zacieśniać solidarność z klasą robotniczą.

Zjazd uchwalił apel do nauczycielstwa całego świata, wzywając je do czynnego udziału w walce o pokój.

Zjazd przesłał do nauczycieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej depeşe, w której wyraża solidarność z bohaterką walką narodu koreańskiego.

# Chcesz zyskać dyplom inżyniera? Ostatnie dni zapisów do szkoły NOT

W drugiej połowie września rozpoczyna się rok szkolny w Wicezorskiej Szkole Inżynierskiej NOT, która jak wiadomo obejmować będzie wydziały: mechaniczny, elektryczny, włókienniczy i budowlany.

Szkola Inżynierska jest 3-letnia, a przeznaczona dla osób pracujących za wodą, które posiadają świadectwo ukończenia szkoły zawodowej technicznej lub świadectwo dojrzałości i mają za sobą przynajmniej 2 lata praktyki zawodowej związanej z kierunkiem studiów.

Kandydaci do szkoły winni jak najszybciej złożyć w wydziałach personalnych swych zakładów pracy podania, dołączając własnoręcznie napisany życiorys oraz odpisy świadectw szkolnych. Egzamin wstępny dla kandydatów, którzy zostaną o tym powiadomieni, odbędzie się w terminie od dnia 1. 9. do 10. 9. br. Kandydaci złożą egzamin ustny z nauki o Polsce i świecie współczesnym oraz z fizyki, a egzamin piśmienny z matematyki.

Ponieważ na wydziałach elektrycznym i budowlanym są jeszcze wolne

miejsca, kandydaci winni w jak najszerszym terminie złożyć podania. (Ks.)

# Wyniki akcji wyborczej Komitetów Obrońców Pokoju

Na zaplanowanych 487 zebrań wyborczych blokowych Komitetów Obrońców Pokoju, w 11 dzielnicach Łodzi odbyło się do dnia wczorajszego 87 proc. zebrań. Pozostałe odbędą się w terminie do 10 bm.

Cyfry te nie obejmują Dzielnic Śródmieście-Prawa, która nie nadesłała dotychczas sprawozdania.

Pierwsza konferencja wyborcza na szczeblu dzielnic odbędzie się dzisiaj w Dzielnicu Fabrycznej.

Na cienkiej betonowej płycie długości około półtora metra, opartej z obu stron na drewnianych klockach, staje czworo ludzi. Zdawało by się, że płyta złamie się pod ciężarem, ale o dziwo, nie tylko nie pęka, ale co jeszcze dziwniejsze, wygina się w łuk. Pozobawiona ciężaru, wraca natychmiast do swego poprzedniego położenia, jak gdyby była stalową sprężyną, a nie kawałkiem betonu.

Ten dziwny beton, elastyczny jak guma i mocny jak stal, nosi nazwę Strunobetonu. Wynalazek Strunobetonu znajduje się u nas obecnie w stadium prób, które mają zdecydować o jego powszechnym zastosowaniu w budownictwie.

### STRUNOBETON — TWORZYWO PRZYSZŁOŚCI

Jesteśmy w pierwszej doświadczałnej wytwórni zakładów prefabrykacji, która niedawno rozpoczęła produkcję tego nowego tworzywa budowlanego.

Łśniący świeżym białym tynkiem budynek hali produkcyjnej mieści w sobie dziwne urządzenia: długie drewniane formy, we wnętrzu których biegną wiązki stalowych drutów, zamocowane w uchwytach, przytwierdzonych pod przeciwległymi ścianami hali i niewielka maszyna, która naciąga te wiązki drutów do olbrzymiego napięcia kilkuset tysięcy kilogramów na centymetr kwadratowy.

Robotnicy w granatowych kombinizonach krzątają się pracownie po hali. Na podłodze, w formach stygną długie betonowe belki, z których wystają końce drutów.

# Sprężyna z betonu

Strunobeton — nowy, cenny materiał budowlany, to specjalny rodzaj żel betonu, w którym zamiast uzbrojenia z prętów i belek stalowych stosuje się dość cienkie druty ze specjalnej stali, o olbrzymiej wytrzymałości i sprężystości. Tajemnica własności Strunobetonu kryje się nie tylko w tym, ale także w specjalnym sposobie wyrobu elementów strunobetonowych.

### JAK STRUNY W FORTEPIANIE...

Wiązki drutów zamocowane w uchwytach naciąga się, podobnie jak struny fortepianowe lub skrzypcowe, z tą różnicą, że z „niewielką” siłą (kilka tysięcy razy mocniej).

Na wiązkę rozciągniętych drutów, umieszczonych w pustej formie o kształcie długiej, 50-metrowej belki, leje się beton. W czasie stygnięcia betonu w formie, druty pozostają stałe pod silnym naciskiem. Dopiero po zupełnym zastygnięciu przecina się końce drutów, które, kurcząc się wewnątrz powstałej belki betonowej, wytworzą w jej wnętrzu potężne siły ściskające, co przeciwdziała kruszeniu się masy betonowej, czyni ją elastyczną i bardzo wytrzymałą na rozciąganie, występująca przy wszelkiego rodzaju budowach (zwyciężył żelbet ulega kruszeniu pod wpływem rozciągania).

### 70% OSZCZĘDNOŚCI STALI

Strunobeton przewyższa swymi właściwościami pod każdym względem używany dotychczas powszechnie żel-

bet. Wyroby strunobetonowe przy znacznie mniejszych wymiarach, o mniejszym zużyciu stali, stosowanej przy wzmacnianiu belek (70 proc. oszczędności) i mniejszym ciężarze, zachowują tę samą, a nawet wyższą wytrzymałość. Strunobeton, dzięki temu, że nie kruszy się pod wpływem uderzeń i stałych naprężeń, może być używany zamiast stali do budowy konstrukcji mostowych, wielkich gmachów, a nawet podkładów kolejowych.

### SILA MIERZONA KAMERTONEM

Elastyczność i moc belki strunobetonowej zależy od naprężenia drutu. Aby więc sprawdzić wytrzymałość, trzeba wymierzyć to naprężenie. Jak tego dokonać, skoro druty znajdują się we wnętrzu belki? To zagadnienie rozwiązało przez zastosowanie do mierzenia specjalnych widełek stroikowych (tzw. kamertonu).

Jeśli druty wewnątrz wydają przy uderzeniu w belkę ton zestrojony z dźwiękiem kamertonu, nastrojonego na ton odpowiadający wymaganiu naprężeniu drutu — to wszystko jest w porządku.

### CI NAJLEPSI

Wśród załogi, mimo że zakład doświadczałny uruchomiony został niedawno, na pierwsze miejsca wybiło się już kilku robotników. Przeprowadził Nikodem Niedzielski, obsługujący elektryczną maszynę do naciągania drutów strunobetonu. Jest on także racjonalizatorem. Dotychczas opracował dwa pomy

śły racjonalizatorskie. Jeden samodzielnie, drugi wraz z inż. Loszem. Usprawnienia Niedzielskiego przyniosły bardzo poważne oszczędności, przyczyniając się do skrócenia czasu produkcji i podniesienia jakości wyrobów.

Dobrze pracuje zbrojarz Bolesław Składanowski i małż. Miszczukowie. Henryk Miszczuk jest stolarzem, jego żona Aleksandra pracuje jako pomocnica zbrojarza. Zbrojarką została przy padkowo. Kiedy potrzebna była pomoc Składanowskiemu, wykonującemu spirale, żądna z kobiet (pracuje ich w ośrodku 7) nie miała ochoty do tej pracy, a Aleksandra Miszczuk zgłosiła się na ochotnika.

— Wcale nie gorsza robota od innej — mówi, przewlekając drut przez zawleczki. — Teraz to bym gdzie indziej nie poszła. Dobrze się tu pracuje.

### DOMY Z GOTOWYCH ELEMENTÓW

Coraz więcej domów w Warszawie i w całej Polsce budowanych będzie z elementów prefabrykowanych: z belek strunobetonowych, gotowych płyt stropowych i pustaków, które stopniowo wypiera nieekonomiczną cegłę. Ten rodzaj budownictwa stał się już powszechny w Związku Radzieckim i w wielu uprzemysłowionych krajach.

W okresie realizacji Planu 6-letniego ilość używanych w budownictwie elementów prefabrykowanych wzrosła 18-krotnie. Na terenie kraju powstanie wiele wytwórni elementów prefabrykowanych, a jedną z największych będzie, rozbudowany obecnie ośrodek doświadczalny na Żeraniu.

RYSZARD ŚLUGOCKI



# Droga została otwarta

## Nowe dzieje pałacu w Ostrowiu pod Łaskiem

Bajeczna droga przez las. Łask pozostaje coraz dalej za nami. Wreszcie wśród zieleni wieków drzew wylania się czerwona plama dachów. Wjeżdżamy w bramę, zataczamy krąg dookoła klombu. Oto i cel naszej podróży. Przed nami pałac w Ostrowiu.

Do wojny mieszkał tu dziedzic — pan całego klucza majątków w Łasku, Dobroniu, Kolumnie i jeszcze gdzieś tam w okolicy. Przyszła chwila, kiedy dziedzic dobra opuścił, a jego miejsce zajęła młodzież, kształcąca się w ośrodku szkoleniowym Min. Rolnictwa.

Obecnie jest tu ogólnopolski kurs dla pomocników pomiarowo-urzędniczych, zorganizowany przez departament szkolenia kadr.

Malowniczo wygląda na tarasie grupa chłopców pochylonych nad deskami kreślarskimi. Promienie słońca padają na czarne linie znaczące drogę grafionów. Leciutki wietrzyk rozwiewa płowe i czarne czupryny. Oczy śledzą z uwagą coraz pełniejszy rysunek planu.

Sala wykładowa wystarczająca podczas innych lekcji, przy kreśleniach, kiedy każdy musi wygodnie się rozłożyć, jest nieco za ciasna, dlatego prowadzący lekcję dyr. Essel przeniósł część kursantów na taras. Chodzi teraz między stolikami, ogląda prace uczniów, radzi, poprawia. — Dziś przecież pierwszy raz chłopcy kreślą grafionami.

Twarde, spracowane dłonie, nawiąknę do trzymania kopy lub pluga, kreślą coraz pewniejsze linie. Delikatny, czuły na każdy ruch grafion, coraz lepiej w tych dłoniach „leży“.

— Najtrudniej przychodzi nam ekonomia — mówi wysoki chłopak w czerwonym krawacie. Jest przewodniczącym koła ZMP, nazywa się Stanisław Winlarski. — Trudności mamy też z matematyką. Cóż, niektórzy z nas mają ledwie małą maturę, inni ukończyli tylko szkołę podstawową i to gdzieś 10 lat temu

(bo u nas są chłopcy od 18 do 25 lat), tym nauka idzie trudniej. Ale radzimy sobie. Zorganizowaliśmy koła samokształceniowe i silniejsi pomagają słabszym. Podciągamy wszystkich. Wstyd by nam było, gdyby ktoś odpadł, i nie zdał egzaminów. Bo my



Foto: Arch. „Dz. Ł.”

Grupa słuchaczy kursu pod gmachem szkolnym.

tu jesteśmy wytypowani przez „SP“ z całej Polski, z najbiedniejszych rodzin. Ja np. jestem z rzeszowskiego, ze wsi Turuszków. Ziemi prawie nie mamy, ojciec pracuje w kopalni. Sam nie mógłbym się kształcić. A tu mam nie tylko naukę i pomoce naukowe bezpłatnie, ale i bursę i jedzenie, i pranie — wszystko za darmo. Jeszcze po 1000 zł miesięcznie dostajemy na drobne wydatki. Po 9

miesiącach nauki będę pomocnikiem mierniczego. Będę miał fach, dobry, popłatny fach. Jasne, że wstyd by mi było nie zdać egzaminu, zaprzepaścić możliwość awansu społecznego. Tak samo myślą wszyscy koledzy.

— Więc z nauką dajecie sobie radę. No, a jak tu się mieszka?

— To już powie kol. Bloch przewodniczący samorządu — Gabriel, chodź no tutaj!

— Jak się mieszka? — Doskonale. Nasze pokoje widzieliście, prawda? Mieszkamy często lepiej, niż w domu, bo to wiecie u mnie np. — jestem ze wsi śmiałowo w poznańskim, — siedmioro nas u rodziców, to o jakiejś wygodzie mowy nie ma, a tutaj nawet łazienkę mamy. Tylko... świetlica nie jest taka, jakby trzeba było. Nawet krzesła nie mamy, ani gier. Książki, prawda, są, gazety też, ale kiedy człowiek 8 godzin siedzi na wykładach, po tym 2 godziny ma samokształcenia i jeszcze z godzinkę się pouczy, przydałaby się jakaś rozrywka.

Teraz, to jeszcze można w piłkę na dworze pograć, ale jak zaczyna się deszcz i zimna... Ot, przydałby się ping-pong, jakieś szachy czy coś takiego no i radio.

— Mamy nawet radio — wtrąca któryś z chłopców — ale bez baterii.

— Tak, a prąd elektryczny dostarczany przez naszą „elektrownię“ — zвычайne dynamo, nie nadaje się dla radia.

To właśnie, że ośrodek szkoleniowy w Ostrowiu nie jest włączony do sieci elektrycznej, jest największą bolączką — tego zdania są i uczniowie i kierownik ob. Patora. Sprawa ta zapewne interesują się właściciele czynniki i tego tak odrazu rozwiązać się nie da. Ale o baterie do radia jest przecież znacznie łatwiej. Trzeba by się o nią postarać.

— Ale nie piszcie o tym, bo przecież to tylko drobiazg — proszą kursanci przy pożegnaniu. — Ważne jest to, że mamy możliwość w warunkach, o jakich się nam nawet nie śniło, zdobywać wiedzę, zdobywać fach i możliwość dalszego awansu.

— Możliwość awansu. Tych oto pięćdziesięciu młodych ludzi, wywodzących się z najuboższych rodzin z całej Polski, wśród których są chłopcy i z Domu Dziecka, jest sierota przygarnięty przez jednego z dozorców łódzkich, za parę miesięcy u boku mierniczego sporządzać będzie plany PGR-ów, wsi, spółdzielni produkcyjnych. Po nich przyjdą do pałacu inni chłopcy. I ci znów będą się uczyć. Coraz szybciej powstające spółdzielnie produkcyjne potrzebują liczących zastępów mierniczego. Tych dostarczy im szkoła w Ostrowiu.

A ci najzdolniejsi z tych, którzy są obecnie w Ostrowiu może będą już wówczas na innych, wyższych kursach, może na politechnice. Kiedyś, po kilku latach może któryś z nich dołączy do świadectwa ukończenia kursu w Ostrowiu dyplom inżyniera. Droga została otwarta. (ibk)

## Nagrody za recenzje słuchowiska „Niemcy“

Polskie Radio przyznało nagrody radiosłuchaczom za opracowanie najlepszych recenzji słuchowiska „Niemcy“.

Trzy I nagrody po 15.000 złotych otrzymali: Izabella Nieczowa, żona pracownika PGR w Grabieszycach Dolnych, Stanisław Kowalski, kowal w Stegnie i Krystyna Puchalanka, studentka ANP w Warszawie.

Trzy II nagrody po 12.000 złotych — Janina Suchocka, emerytka z Warszawy, Mieczysław Spólnik, kancelista z Tarnowa, i Wacław Liszkiewicz, rolnik z Wołomina.

Pięć III nagród po 10.000 złotych — mgr. Irena Kożuchowska, mgr. Remigiusz Wasilewski z Radomia, Jerzy Palmenka, student z Krakowa, Barbara Tryfan, studentka U.W. z Warszawy i Stanisław Woś, robotnik z Zabrza. Nadto wyróżniono 50 prac, których autorom przyznano nagrody książkowe.

## Z teatrów łódzkich

Fakt przyznania Nagrody Państwowej i stopnia w dziale literatury Leonowi Kruczkowskiemu czyni tym aktualniejsze przedstawienia „Odwetów“. Wszystkie walory, które wysunęły Kruczkowskiego na czoło naszego dramaturgii, są zawarte w tej sztuce.

Bohaterowie „Odwetów“ — Julek, Matylda, Jagmin — znówu ożyli na scenie Państwowego Teatru im. St. Jaracza, który tylko jeszcze kilka dni będzie grał tę sztukę Kruczkowskiego.

Teatr „Lutnia“ wznowił po feriach letnich przedświąteczną operetkę francuską Lecoque'a pt. „Córka pani Angot“, która prasa i publiczność przyjął entuzjastycznie.

Zniżki ważne!  
W poniedziałek dnia 14 sierpnia 1950 r. o godzinie 19.30 w sali Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi wystąpią tylko jeden raz ulubienicy łódzkiej publiczności — Maria Chmurkowska, Toja Mankiewiczówna, Antoni Jaksztas oraz słynny zespół muzyczny Zygmunta Kasasńskiego z pełnym chórem, humoru i muzyki programem.  
Bilety są już do nabycia codziennie w kasie Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi — w godz. od 10 — 13 i od 16 — 19.

## Rok Bachowski w Polsce

Wszystkie filharmonie państwowe wzięły udział w uroczystościach dla uczczenia 200 rocznicy śmierci J. S. Bacha. Utwory Bacha były wykonywane na około 30 koncertach piątkowych, porankach niedzielnych i koncertach dla młodzieży szkolnej.

M. in. Filharmonia Poznańska dała pod dyrekcją St. Wisłockiego 9 koncertów ze specjalnie przygotowanym cyklem koncertowym, składającym się z 5-ciu programów utworów Bacha.

Filharmonia Krakowska pod dyrekcją W. Krzemińskiego i St. Wisłockiego na 7-miu koncertach wykonała 4 programy, złożone z utworów wielkiego kompozytora.

Specjalnie podkreślić należy duży wkład artystyczny zespołu pianistów w osobach: Zb. Drzewieckiego, J. Ekiery, J. Hoffmana i B. Woytowicza, którzy wykonali kilkakrotnie koncerty Bacha na 2, 3 i 4 fortepiany.

Wspomnieć również należy o występach Ireny Dubiskiej i Eugenii Umińskiej, które wykonały kilkakrotnie Koncert Bacha na dwa skrzypce.

O ogromnym zainteresowaniu koncertami bachowskimi świadczy frekwencja publiczności, która często przekraczała 100 proc. miejsc. Prócz Filharmonii Państwowych także inne zespoły symfoniczne w całym kraju poświęcały wiele miejsca w swych programach twórczości Bacha.

Zainteresowanie muzyką bachowską wpłynęło m. in. na decyzję kontynuowania koncertów, poświęconych twórczości wielkiego kompozytora, także w nadchodzącym sezonie artystycznym.

## Nowości „Czytelnika“

KOWALEWSKI M. — Kampania znacząca walka. Stuzłotowa Biblioteka „Czytelnika“ Str. 394 + 8 nrb. — zł 100.

Treścią powieści Kowalewskiego jest historia jednej sezonowej kampanii w cu krowni. W sposób realistyczny, z doskonałą znajomością mechanizmu fabryki, przedstawia autor walkę zespołu fabrycznego o osiągnięcie i przekroczenie przez cukrownię normy. Przebieg tej walki, zwycięskie łamanie się pracowników cukrowni z trudnościami kampanii, wynikającymi z przeszkód technicznych i niewłaściwego ustosunkowania się do pracy niektórych członków jej załogi tworzą niezwykle żywą, ciekawą i trzymającą w napięciu uwagę czytelnika akcję tej pięknej powieści o pracy.

GASIOROWSKI W. — Czarny general. Str. 415 + 1 nrb. — zł 400.

Powieść z czasów upadku dawnej Rzeczypospolitej i legionów Dąbrowskiego. Bohaterem jej jest Władysław Jabłonowski, postać historyczna, syn Polki i Murzyny, uczestnik powstania Kościuski i walk legionowych — tragiczna ofiara przesądów społecznych epoki. Żywo i realistycznie przedstawione tło historyczne i pełne przygód życie bohatera czynią z tej powieści pouczającą i zajmującą lekturę.

MAURICE CORNFORTH — Materializm dialektyczny a nauki ścisłe. Tłum z jez. angielskiego. Str. 85 + 3 nrb. — zł 100.

Książka omawia znaczenie materializmu dialektycznego dla współczesnego przyrodoznawstwa. Autor wykazuje, że tylko w oparciu o marksistowską teorię poznania może się dziś dokonywać postęp nauki. — Sporo miejsca poświęcono krytyce teorii burżuazyjnych (idealizm w różnych odmianach, pozytywizm, mechanizm) — przeciwstawiając im konsekwentnie materialistyczny, dialektyczny punkt widzenia.

## Wrócimy — już na zawsze

### Łódź gościła dzieci z Westfalii

— „Bardzo mi się tutaj podoba, i na koloniach, i wczoraj w Warszawie“. — Mówi 10-cioletnia Marianna Kowalczyk, jedna z dziewczyn, które przybyły z Westfalii na kolonie do Grotnik. — „Troszkę się tylko bałam ruchomych schodów na trasie W-Z... Do domu nie tęsknię, bo jestem tu z mamusią, która przyjechała z nami jako opieką; chciałybyśmy zawsze mieszkać w Polsce i będę, bo moi rodzice już niedługo wrócą tu na zawsze...“

— „I my chcemy wrócić — wtrącają się do rozmowy Anna Skrzypczak i Maria Kąkolowska, — tutaj nam jest lepiej, niż u nas w Recklinghausen.“ — Wierzmy ich słowom, Marysia i Ania nie są już dziećmi. 15 lat, to wiek, w którym się wie, czego się pragnie...

Dzieci polskie z Westfalii, które spędzają wakacje w Grotnikach, przybyły po odwiezieniu Warszawy 12 bm. do Łodzi. Dziewczęta, (kolonia liczy 47 samych dziewcząt w wieku od 9 do 15 lat), zwiedziły miasto m. in. wdziały żłobek i dziecięcinę przy ZPB im. Dzierżyńskiego, oraz dziecięcinę ZPB im. Ofiar 10 Września.

Po obiedzie w Kasynie Oficerskim, powitano je w sali ORZZ. Dzieci

mocno trzymając dopiero co otrzymane paczki ze słodyczkami, pilnie wsluchiwały się w słowa przedstawicielki Ligi Kobiet Ciesielskiej: — „Pozdrowicie matki wasze od pracujących kobiet Łodzi“, „powiedziecie im, żeby wracali, bo pracy w naszym kraju, budowanym własnymi rękami, nie zbraknie.“

Teraz nastąpiła najbardziej atrakcyjna część programu. Młodzież szkolna i robotnicza z Domu Kultury z Tomaszowa Maz. wystąpiła z bogatym repertuarem i ośniła dziewczęta swym tańcem, śpiewem i deklamacją. Wieczorem dzieci opuściły Łódź, wracając do Grotnik. Łódź gościła je i żegnała serdecznie; każda dziewczynka otrzymała album z 12 planszami z widokami miasta. Po powrocie do Hanoveru, Wanne-Eickel, czy Recklinghausen dzieci nie zapomną Polski i tym chętniej do niej wrócą. Już na zawsze. (ak)

## TABELA WYGRANYCH

### 1 dzień ciąglenia

Główna wygrana dnia 1.000.000 padła na Nr 24114 w Kutnie  
Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 52121. 104.086  
po 200.000 zł padły na Nr 19124. 67.109. 91.140. 108.209.  
po 100.000 zł padły na Nr 22.126. 28.865. 36.600. 41.443. 47.935. 52.131. 66.583. 77.208. 82.662. 96.548. 100.636. 107.743. 110.069. 117.721.  
po 40.000 zł padły na Nr 11.367. 17.562. 19.262. 28.855. 32.694. 40.813. 409.52. 42.423. 52.992. 65.371. 70.288. 71.611. 81.297. 82.307. 84.153. 930.45. 100.609. 105.475. 106.327. 116.168. 116.724. 116.857.

### Wygrane po 16.000 zł.

11975, 11959, 15990, 17.921, 19905, 21945, 24638, 24729, 25854, 27146, 30307, 35044, 38193, 39255, 40655, 43021, 50724, 51723, 54183, 56476, 58074, 73934, 81210, 82948, 89509, 8685, 91656, 92956, 93799, 94219, 95723, 96216, 97897, 100254, 103869, 104699, 104813, 105695,

## 1. Z WCZASÓW

W jednym z domów wypożyczonych w Karpaczu, nazajutrz po przyjeździe, rozmawiają dwaj wczasowicze.

— No, jak? Dobry wam dał pokój? — zwraca się łódzki tkacz do swego kolegi.

— Ładny, ale... na cztery osoby mamy tylko dwa łóżka...

— Jakto?! — obrzuca się młody. — ...To skandal! Chodźmy natychmiast do administratora...

— Spokojnie... — hamuje to oburzenie zapytany i ze śmiechem wyjaśnia: — ...W rzeczywistości jest nas dwóch, ja i pewien tkacz z Biługostoku... Tyle tylko, że każdy z nas ma za sobą ponad dwieście procent normy...

## 2. PRZYZWYCZAJENIE

Od dwudziestu minut czekano na nadejście pociągu. Zdenerwowanie rosło z każdą chwilą: będą wolne miejsca czy nie będą? gdzie najlepiej stanąć na peronie, żeby odrazu wskoczyć do wagonu?

Jedni wysuwali się przed drugich, drudzy przed trzecich, a trzeci przed pierwszych i czwartych. Podstawiano nogi. Odwijano rekawy i masowano mięśnie. Przenoszono z miejsca na miejsce walizki i toboły. Wrócono z lotu ptaków i z cen na grzyby. Oczami patrołowano horyzont w poszukiwaniu dymu lokomotywy... Aż wreszcie — punktualnie, zgodnie z rozkładem jazdy — pojawiło się czarne cielsko lokomotywy, merda-

## Jan Huszcza

## Obrazki i anegdoty

jące długim ogonem, złożonym z wagonów.

Sapiąc, lokomotywa zatrzymała się przed peronem. Wtedy zaczęło się... Najpierw wszyscy rzucili się do jednych drzwi jednego wagonu. Po chwili jednak ciżba rozdzieliła się na mniejsze ciżby, atakujące poszczególne wagony.

Pan w kortowej marynarce: — Ludzie, ratunku! Ja mam babkę-lunaticzkę i czworo dzieci... Do nich jadę, czekają na mnie!

Gruba pani w pelerynce, przepychając przed sobą walizkę: — Dziecko, łobuzy, przepuście, dziecko!

Obywatka w kapeluszu z piórkami: — Na piersi mi nadepełni!

Paniuszka w zamszowej kanadyjce: — Czy wiecie, kto ja jestem? Mój tatuś pracuje w ministerstwie...

Koniwojażer: — Oj, moje spodnie! Rodacy, ze spodni mnie wyciągnęto!

Profesor z kurząjką na lysinie i teczka: — Mutatis mutandis... tatis... tandis... Cholera jasna! Quousque tandem...

Przekupka: — Jak cię pacnę tem masłem!

Pani ze srebrnym lisem: — Głowa! Gdzie moja głowa?! Za samą tylko ondulację tysiąc złotych wybuiliłam?

## 4. BEZSENNOŚĆ

— Nazwisko?  
— Kleszcz...

— Imię?  
— Władysław... Władysław Kleszcz...

— Zawód?  
— Urzędnik! Pracuję w Centrali Przemysłu Drzewnego...

— Adres?  
— Aleja Poczyniań 17...

— A więc co panu dolega? — zapytał lekarz, kończąc zapisywać personalia stojącego przed nim pacjenta.

— Od jakiegoś miesiąca bezsenność mnie trapi, panie doktorze!  
— Bezsenność? Apetyt pan ma? Proszę pokazać język...

— Jezyk był w porządku: wysunięty, czerwieniał na wardze, jak płat świeżej poledwicy.

— Bóle głowy panu się zdarzają?  
— Nie, nie zdarzają się, panie doktorze.

— A w ogóle, chorował pan kiedy?  
— Nigdy!

— O której chodzi pan spać?  
— Zwykle o dziesiątej, panie doktorze...

— Kładzie się więc pan i nie może potem zasnąć? Przewraca się pan z boku na bok?...

— Bynajmniej, panie doktorze! Śpię od dziesiątej do szóstej rano. O szóstej wstaje, bo trzeba ubrać się, zjeść śniadanie, pociągnąć działeczki w czoło i jechać do biura...

— Śpi pan osiem godzin... — woła ze zdziwieniem lekarz — więc czegoż pan jeszcze chce?!!!

— Panie doktorze, chodzi o to, że ja ostatnio nie mogę spać w biurze!



# Centrala Rybna bez ryb...

czyli o osobliwościach Ustki

(Korespondencja własna „Dziennika Łódzkiego“)

Żeby się dostać z Łodzi do Ustki, trzeba jechać koleją do Gdyni, stamtąd przesiąść się do pociągu słupskiego, a potem jeszcze raz do kolei lokalnej kursującej na linii Słupsk—Ustka.

Te ostatnie pół godziny drogi to jednak najmniej rozkoszna część wczasów. Szczuplutki skład pociągu okazuje się niewystarczający. Ludzie siedzą sobie po prostu na głowach i gniją się wzajemnie, obrzucając się mało wytwornymi komplementami.

Dobijamy wreszcie do Ustki.

Dobrze zaopatrzone sklepy spółdzielcze, gospody ludowe naogół ciasne i mroczne, ale niezłe prosperujące, kioski z lodami, owocami i gazetami, apteka, drogeria (bez pasty i szczoteczek do zębów), poczta, urząd telekomunikacyjny, księgarnia, budynek szkolny, bank spółdzielczy, Centrala Rybna (bez ryb!), stocznia rybacka — wskazują na puls nadmorskiego osiedla. Też ono nowym życiem i zdumiewa wołą i pasją pracy.

Ładna jest dzielnica willowa. Chroniona od wiatrów morskich z dwu stron ścianami żywicznych lasów, odtycha wspaniałą zielenią ogrodów, skwerów i kwietników. Molo spacerowe i park nadmorski z ładnie utrzymanymi alejami spacerowymi, 2-kilometrowa prawie plaża o drobnoziarnistym piasku, strzeżone tereny kąpiel morskich, nadto zaś miejskie łazienki z kąpielami borowinowymi, solankowymi i siarczanymi nadają Ustecce charakter reprezentacyjnego, wartościowego uzdrowiska.

Nie dziw, że w tych warunkach urządzono tu kilka wygodnie położonych i dobrze zagospodarowanych domów dziecka i obiektów wczasowych, jak „Hutniczanka“, „Górnik“, Dom PKP, Dom Turystyczny Ligi Morskiej. Specjalną jednak uwagę otaczają wczasowicze Dom Pracy Twórczej ZAIKS przy ul. Mickiewicza, głównie ze względu na to, że przebywają w nim znaczni literaci, artyści, muzycy, malarze, rzeźbiarze i filmowcy ze wszystkich stron kraju z poetą Władysławem Broniewskim na czele.

Obecność tylu znakomitości ze świata literacko-artystycznego powinna by natchnąć tych, którym powierzono pieczę nad odcinkiem kulturalno-rozrywkowym w Ustce, do zorganizowania spotkań i rozmów wybitnych racjonalizatorów i przodowników pracy przebywających tu na wczasach z luminarzami naszej sztuki. Niestety nie ma komu tym się zająć. Dziedzina kulturalna i rozrywkowa, mówiąc łagodnie, jest znieczulona.

Czasem tylko pokaże się tu jakiś przypadkowy, umyślnie na objazd w kacyjne sfstrygowany zespół „Arto-su“ z widowiskiem nafaszerowanym

przebrzmiałymi i oklepanymi kawałami.

Wypadki te można jednak uważać za odosobnione zdarzenie, nie posiadające żadnej wymowy programowej. Te odwane przypadkowe imprezy nie znajdują ponadto żadnego oddźwięku, można je też postawić poza nawias jakiegokolwiek znaczenia, bo nie spełniają zadania, skoro brak im frekwencji.

Trudno zresztą o frekwencję, jeżeli widowisko czy koncert może się odbyć tylko w kinie „Delfin“ po ostatnim seansie, więc dopiero po godz. 10 wieczorem. Przestaje być wtedy atrakcją, bo wczasowicze o tej porze układają się właśnie do snu po trudach całodziennego treningu plażowego.

## Książki zażaleń, obywatel na kółkach i wypożyczona ekspedientka

Pobieżny przegląd książek zażaleń wykazał, że niemal wszystkie sklepy sektora uspołecznionego w Głównie prowadzone są dobrze i posiadają ujętą obsługę. Chociaż... są i wyjątki: np. w sklepie masarskim nr 10 znalazło się zażalenie z powodu zepsutej kaszanki. Cóż, wypadła tu przypominieć, że sklepy z artykułami mięsnymi powinny być zaopatrzone w lodówki, co pozwoliłoby przechowywać wędliny i mięso przez dłuższy okres czasu.

Ale jest jeszcze jedna bardziej może istotna rzecz. Otóż ekspedientki tego sklepu „wypożycza się“ gospodzie ludowej. Podczas nieobecności ekspedientki kierownik sklepu zmuszony jest sam wydawać wędliny oraz przyjmować pieniądze. Jest rzeczą niemożliwą myć ręce dwukrotnie przy załatwianiu każdego klienta. Absolutnie też nie rozumiemy, w jaki sposób i na jakiej podstawie odbywa się owe „wypo-

## 192 nowe świetlice ZSCh w wojew. łódzkim

Intensywne prace żniwne nie zahamowały na terenie wsi woj. łódzkiego akcji kulturalno-oświatowej. Ostatnio koła gromadzkie ZSCh zorganizowały w województwie 192 nowe świetlice, zaopatrując je w biblioteki, czytelnice oraz sprzęt świetlicowy. Przy świetlicach zorganizowano zespoły artystyczne.

Ogółem w woj. łódzkim czynne są 492 świetlice ZSCh. Największą liczbę świetlic uruchomiły koła gromadzkie ZSCh powiatów opoczyńskiego i piotrkowskiego. Szczególnie dużą żywotność przejawiają świetlice zorganizowane w spółdzielniach produkcyjnych, przede wszystkim w Pniewie i Gołębiewku pow. kutnowski, Pelagiu pow. łaski oraz w Małkowie pow. sieradzki, gdzie powstał również stały teatrzyk kukielkowy.

życzenie“ ekspedientki. Gospoda ludowa musi mieć chyba własny personel. Mówiąc o gospodzie, trzeba zaznaczyć, że zmieniło się tu wiele na lepsze. Piwo np. kosztuje jedynie 20 zł, a u obywatela „na kółkach“ 25 zł. Skąd ta różnica? Chciałem podkreślić, że ów obywatel jest „sektorem prywatnym“, który nie posiada książki zażaleń. Nie ma rady, tą drogą nic nie zrobimy.

W sklepach spożywczych brak jest ryb wędzonych, które w ogóle nie docierają do Główna. Mieszkańcy Borówka, jednej z dzielnic Główna, gdzie swego czasu były trzy sklepy prywatne, odczuwają obecnie brak sklepu spożywczego. PSS powinna otworzyć tu choćby dwa sklepy, które by rozwiązały poważne trudności w zaopatrywaniu ludności.

Ubezpieczalnia Społeczna w Głównie nie posiada książki zażaleń. Kierownik tłumaczy się tym, że „przychodzi tu przecież chorzy, a wychodzą tu cy sami, po cóż więc książka?“ My stawiamy jeszcze jeden znak zapytania.

Smutnie przedstawia się książka zażaleń PKS. Do niej zmuszony byłbym wpisać się również. Tamtejsza młoda „piękna pięć“ jest niezbyt uprzejma, jeśli można tak delikatnie powiedzieć. Po twierdzeniu to świadkowie, którzy zażale nie również podpisał.

Na koniec chciałbym dodać, że z nieuprzejmością podczas przeglądu książek zażaleń spotkałem się jedynie u kierownika Centrali Przemysłu Skórzanego, który powiedział, że są to sprawy wewnętrzne, do których korespondent nie ma prawa wglądu.

Nie, panie kierowniku. My korespondenci, pomimo tych biurokratycznych trudności, będziemy dążyli do wyciągnięcia na światło dzienne wszystkich niedociągnięć i do ich zlikwidowania dla dobra całego społeczeństwa.

J. P.  
koresp. „Dz. Ł.“ z Główna

Nasi korespondenci piszą:

## „Konduktorze łaskawy, zawieź nas do Warszawy“ — nie tylko w piosence

Nadeszły wreszcie czasy, kiedy dzieci chłopów i robotników mogą wyjeżdżać na wycieczki do swej stolicy. Taka właśnie wycieczka wyjechała ostatnio do Warszawy, ze wsi produkcyjnej Konstanczyna, Bankowej Góry, wsi Poznanie i ze Strzele Wielkich.

Wycieczkę tę, trwającą 3 dni, urządziło Tow. Przyjaciół Dzieci.

I-go dnia zwiedzaliśmy nowobudowaną się Warszawę, drugiego byliśmy na trasie W—Z, zwiedzaliśmy Ogród Saski, Grób Nieznanego Żołnierza, pomnik Braterstwa, pomniki: Adama Mickiewicza, Mikołaja Kopernika i Jana Kilińskiego, Jana Sobieskiego oraz Belweder. Trzeciego dnia zwiedziliśmy Mariensztat, spółdzielnię mieszkaniową w Warszawie, kolumnę Zygmunta III-go, Muzeum Narodowe, gdzie dostaliśmy pamiątki z Warszawy.

Wieczorem, na zakończenie wycieczki, byliśmy w teatrze.

Tak więc dzięki T-wu Przyjaciół Dzieci widzieliśmy wiele pięknych rzeczy.

Alojzy Drożdż  
Koresp. Dz. Ł.  
Konstantynów

## Opóźniony remont szkoły

Przy ul. Kilińskiego 172 w Łodzi mieści się Państwowe Gimnazjum Energetyczne, przy którym powstają warsztaty szkoleniowe. Nowy budynek szkolny wykonywany przez I Oddział Państw. Przed. Bud. powinien być zgodnie z harmonogramem oddany do użytku w dniu 1 września 1950 r. Jak dotychczas zanosi się na to, że termin ten nie zostanie dotrzymany.

Wprawdzie ostatnio dzięki nowemu kierownikowi budowy roboty wykonawcze zostały posunięte daleko naprzód, ale nie zdołano nadrobić tym opóźnień z lutego, marca i kwietnia, za które należy tu winić dyrekcję oddziału I PPB, oraz wydział zaopatrzenia.

Z. Zam.  
Koresp. „Dz. Ł.“

## Listy do Redakcji

### Gdzie są cysterny z wodą?

Poważny brak wody odczuwają mieszkańcy ulicy Łomżyńskiej. Codziennie można tu zauważyć ludzi z wiadrami, udających się do odległego o 500 m kranu wołociągowego.

Niektórzy jednak zaopatrują się w wodę ze studni znajdującej się na tej ulicy pod Nr. 14.

Studnia ta jest jednak popsuta i wodę można wyciągać tylko ręcznie przy pomocy sznura i własnego wiadra. Wszystkie to dokonywane jest w warunkach anty-sanitarnych, gdyż nie wszystkie wiadra są myte z zewnątrz, a przed opuszczeniem zwykłe stawiane na ziemię. Woda w tej studni jest więc rozsądnikiem chorób i nie nadaje się do picia.

A przecież dąłoby się temu łatwo zaradzić. Swego czasu na łamach prasy poruszona była sprawa cysterny z wodą. Gdzie one są, o ile w ogóle istnieją, dlaczego omijają południowe dzielnice miasta?

B. S.

## Niedostępny staw

Nasz czytelnik z Aleksandrowa pisze, że mieszkańcy tej miejscowości zastanawiają się, co jest przyczyną uniedostępnienia stawu pofabrykanckiego, tzw. „Graylicha“, dla amatorów sportu wioślarskiego i pływackiego.

Łódź i okolice cierpią na brak śródlądowych wodnych. Te nieliczne jakie istnieją nie wszędzie są dostępne. Dlaczego np. w Zgierzu stawy

są udostępnione mieszkańcom a w Aleksandrowie „wstęp wzbroniony“  
Wal Włodzimierz

OD REDAKCJI: Zapewne R.N. w Aleksandrowie wyjaśni nam tę zagadkę.

## Śladem naszych interwencji POGODZILI SIĘ

Do Redakcji naszego pisma zgłosił się ob. K. R. zamieszkały przy ul. Ozorkowskiej 4 i przedstawił sprawę wstrzymania remontu domu przez kilku lokatorów, którzy nie chcieli brać udziału w częściowym pokrywaniu kosztów remontu.

Pracownik Działu Listów naszej Redakcji udał się pod wskazany adres i w wyniku przeprowadzonych rozmów wszystkie lokatory zgodzili się na składek, wynoszącą około 1.000 zł. Materiał do remontu uzyskano z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

## SKUTECZNA KORESPONDENCJA

W „Dz. Ł.“ z dnia 3 czerwca pisaliśmy o dentystyce w Główna, który niewłaściwie zachowywał się w stosunku do młodzieży szkolnej i dzieci.

Ministerstwo Oświaty zawiadomia, że po przeprowadzeniu dochodzenia interweniowano w Ministerstwie Zdrowia. W wyniku tej interwencji lekarz-dentysta, został zwolniony z pracy w ambulatorium szkolnym z dniem 1 lipca br.

## WACŁAW RZECZCZ

# Ślepa uliczka

Przekład H. Gruszczyńskiej-Dubowej (44)

Nie pojmując i nie wierząc, Anna Gromusowa sledziła i ścisłała jego stygnącą rękę jeszcze wtedy, gdy w drzwiach ukazał się Michał, prowadzony przez pielęgniarkę.

## ROZDZIAŁ XII

Cały dzień przed pogrzebem Ferdynanda Gromusa padało i ten właśnie deszcz przełamał ostatnie letnie upały i uprzedził przyjście jesieni. Ostry wiatr, który zerwał się o świcie i rozpedził chmury, rano hulał po ulicach i mierzwił kałuże w wyboistych drogach.

Gdy karawan wyjechał z bramy domu żałoby, syrena fabryczna zaczęła huczeć, oddając ostatnie pozdrowienie zmarłemu, a jej przenikliwy jęk, bardziej przejmujący niż kiedykolwiek z powodu okoliczności, jaka go wywołała, zmieszał się z biciem wszystkich dzwonów kościoła parafialnego. Robotnicy dostali wolny dzień, aby mogli wziąć udział w pogrzebie swego pracodawcy, a pod kotłem zapalono tylko po to, aby przy pomocy jego pary ożywić gardło syreny. Ludzie absolutnie nie mogli powiedzieć, że syn nie starał się okazać, co winien pamięci zmarłego ojca, który — nikt w to nie wątpił — był przecież najbogatszym człowiekiem w mieście.

Urządzenie pogrzebu powierzono zakładowi w Chudziejowicach, który przysłał karawan, jakiego tu jeszcze nikt nie widział. Ciągnęła go szóstka koni czarnych jak węgiel. Dwa wozy wieńców podobne były do dwóch kopców kwiatów, wśród których przeważały czerwone róże. Zaś za powalany-

mi komzami ministrantów kroczyli trzej księża, wszyscy, jacy sprawowali duchowną opiekę nad mieszkańcami Libnic. Szli z pochylonymi głowami, z rękami splecionymi na brzuchach, z twarzami, na których zawodowa powaga, uzupełniona przy sposobności maską smutku, zakrywała jakiegokolwiek ślady prywatnych myśli i uczuć.

Przed grupą gości pogrzebowych, wśród których był chyba każdy, kto coś znał w Libnicach, a także wiele nieznanym twarzom, należącym przeważnie do kupieckich przyjaciół Ferdynanda Gromusa, szła rodzina zmarłego.

Anna Gromusowa była jednolitym czarnym odlewem postaci, bez jednego jaśniejszego miejsca, na którym mogłyby się zatrzymać spojrzenia ciekawskich, którzy wiele dąliby za to, by móc dojrzeć przez nieprzenikloną ciemność żałobnego welonu twarz, która się za nim ukrywała, a nawet jeszcze głębiej, przejrzeć wewnątrz jej właścicielki. Bowiem okoliczności śmierci i choroby Ferdynanda Gromusa nie były dla miasta tajemnicą i obiegaly je w wersjach, w których Annę Gromusową uznawano niemal za morderczynię. Widzieli przynajmniej tyle: nie pochylała głowy w placu, nie drżały jej ramiona, a postać była bardziej wyprostowana i sztywna niż zwykle. I wiele kobiet, gdy je tak mijala, odczuwało historyczne pragnienie zapiszczeć, rzucić się na nią i zerwać z niej to czarne faryzeuszostwo żałobnego stroju, bo lubiły Ferdynanda Gromusa i wspominały pełne podziwu spojrzenia, jakimi je obdarzał, oraz pochlebne słowa, o których nigdy nie zapominał rozmawiając z nimi.

Robert szedł po prawicy matki. Musiał iść z odkrytą głową i ostry wiatr denerwował go. W lewej ręce niósł kapelusz, prawą zaś upewniał się, czy jego staranne uczesanie nie poniosło szwanku. Udawał dosyć strapionego, ale czuł, jak mięśnie twarzy zaczynają mu drętwieć od niezwykłego ułożenia, zaś dźwięki mu ciepły, gdy starał się zachować niezmiennie poważny wyraz. Było mu zimno w głowę, a ponieważ łatwo się przeziębiał, myślał z lekkim, że po tym przewlekłym spacerze nabawi się na pewno kataru i kłucia w uszach, i obliczał sobie, jak długo jeszcze może trwać droga, a potem cały ten niedorzeczny ceremoniał na cmentarzu. Z trupami powłano się załatwić no ochni bez hałasu, najlepiej w nocy. Dopóki żyjesz, miej tyle uznania, na ile za-

ślugujesz, ale ścierwo należy zakopać między padliną. Dlaczego nby ma on wystawiać tutaj na widok publiczny swoją strapioną twarz, skoro obchodzi go to tyle, co psa piąta noga?

Chociaż zaprzęg jechał powoli, utrzymywany w powolnym tempie przez dwóch pracowników zakładu, którzy kroczyli przy łbach pierwszej pary koni, karawan kolebał się po wyboistym bruku Libnic jak łódź na wzburzonej wodzie, a szyby jego nieprzyjemnie brzęczały. Michał Gromus, któremu wiatr rozburzał nad czołem włosy zbyt niesforne, aby je można było porządnie uczesać, przyglądał się sobie, jak i jego przyrodni brat, wolną ręką. Odczuwał ciche zadowolenie. Gdyby teraz ojciec mógł wstać i rozejrzeć się, na pewno poklepałby go po ramieniu i powiedział: — Właśnie tak wyobrażałem sobie mój pogrzeb. Wspaniale to urządziłeś. — Lubił pompę i okazałość, powinien ją teraz mieć i na swej ostatniej drodze. Czy to było śmieszne? Tylko pozornie. Robiło na ludziach wrażenie, o to zaś kupiec musi dbać przede wszystkim. Chodziło nie tylko o to, aby pogrzebać zmarłego, ale i o to, by równocześnie godnie zaprezentować firmę Gromus.

Przy bramie cmentarnej wyjęto trumnę z wozu i poniesiono do rodzinnego grobu na ramionach trzech robotników i trzech urzędników fabryki Gromusów.

Grobowiec rodzinny. Nad zięjącą otehtanią — bowiem czarna marmurowa płyta była odsunięta — wznosiła się złamana kolumna dorycka, również z czarnego marmuru, o nią zaś opierała się placząca kobieta postać w rzymskiej todzie, w wolnej zaś ręce trzymała gałązkę palmową, symbol wiecznego pokoju. Wyrzeźbiona była z białego marmuru z Carrary. Ferdynand Gromus kazał niegdyś rzeźbiarzowi, aby ją tak zostawił ikającą nad śmiercią jego i wszystkich innych Gromusów, którzy kiedykolwiek spoczną u jej nog. W grobowcu spoczywała pierwsza żona Gromusa i drewniakarz Gromus, ojciec Ferdynanda, którego szczątki przeniesiono tutaj w wiele lat po jego śmierci, ponieważ Ferdynand Gromus nie mógł znieść myśli, że jego ojciec śpi snem wiecznym w gołej ziemi, między biedakami, do których należał przecież doczesne życie.

(d. c. n.)



Ponieważ w dalszych rozgrywkach piłkarskich o „Puchar Polski“ bierze udział bardzo wiele klubów, podajemy program spotkań przewi-

dzianych przez Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN na dzień 15 sierpnia rb.

### W ŁODZI

Boisko Napród, godz. 9, Napród II — Kolo Sp. P.Z.P.W. 3.  
Ruda Pabianicka, godz. 11, Napród I — Bawelna II.  
Boisko Kolejarsz, godz. 9, Kolo Sp. PZPD Nr 1 — Łódka.  
Boisko Kolejarsz, godz. 11, Ogniwo — Kolo Sp. ŁZWAN.  
Boisko Arko, godz. 9, Orlecia Przedziałana — Łodzianka jun.  
Boisko Arko, godz. 11, Arko II — LKS III.  
Boisko Łodzianka, godz. 9, Czarni 1 Maja — LKS V.  
Ul. Nieclarniana, godz. 11, Kolo Sportowe Nr 394 Z.S. „Spójnia“ przy C. Odz. — Arko Juptorzy.

### W KUTNIE

Boisko miejskie, godz. 9, Spójnia II — Gwardia III.  
Boisko miejskie, godz. 11, Spójnia I — Stal.

### W SIERADZU

Boisko w Sieradzu, godz. 11, Gwardia Sieradz — Włóknierz Łódw.

### W ŁASKU

Boisko w Łasku, godz. 11, Spójnia I — zwyc. zaw. Włóknierz II Zd. Wola. Oldboy z dn. 30. 7. 1950 r.

### W ZGIERZU

Boisko Boruty, godz. 15, Oldboy Boruta — Budowlani II Łódz.  
Boisko Boruty, godz. 17, Boruta II — Włóknierz Aleksandrów.

### W ŁOWICZU

Boisko w Łowiczu, godz. 16, Gwardia — Kolejarsz.

### W MOSZCZENICY

Boisko Włóknierz, godz. 16, Włóknierz Moszczenca — Włóknierz II Pabianice.

### W PABLIANICACH

Boisko Włóknierz I, godz. 17, Włóknierz I — Związkowiec Tomaszów.

### W RAWIE MAZOWIECKIEJ

Boisko Spójnia, godz. 17, Spójnia Rawa Maz. — Concordia Piotrków.

### W ŁĘCZYCU

Boisko w Łęczycy, godz. 16, Spójnia I — L.Z.S. Proszciewiczce.

### W KSAWEROWIE k/Pabianic

Boisko Ksawerów, godz. 16, Ksawerów — Wola Zaradzińska.

### W DĄBRÓWCE k/Łodzi

Boisko Dąbrowa, godz. 16, Dąbrowianka — Andrzejów.  
Gospodarzami zawodów są kluby wyszczególnione na pierwszym miejscu.

## Z dyskusji o piłkarstwie

# Szukamy wspólnie środków zaradczych

Listy, nadesłane do redakcji, zwiększają m. in. krytykę zachowania się łódzkiej publiczności na meczach piłki nożnej. A oto głos przeciwny. M. Socha pisze:

„Co do publiczności, jej zachowania się na łódzkim boisku, nie zgadzam się z wielu opiniami, gdyż miałem możliwość obserwować zachowanie się publiczności w Poznaniu, Krakowie lub Warszawie i muszę stwierdzić z całą przy tym satysfakcją, że publiczność łódzka jest jedną z najbardziej sportowo wyrobionych. O przykłady nie trudno. Wystarczy sięgnąć jedynie pamięcią wstecz. A więc mecz z Górnikiem (Szombierki), kiedy to publiczność łódzka gorąco oklaskiwała dobrze grających górników, mimo, że goście prowadzili już w tym okresie 2:0 i zanosili się na pogrom naszego pupilka. Takich wypadków niestety, nie dostrzegłem na boisku np. warszawskim. A to o czymś świadczy i najdobitniej przemawia. Pojedynczy wybrzyk jakiegoś fanatyka nie może być miernikiem do ocen zachowania się tylu tysięcy publiczności na stadionie.

Nie mają racji ci wszyscy, którzy chcą całą odpowiedzialność za przebieg zawodów i zachowanie się publiczności zwać na barki sędziego. Z tych względów apel Bronisława Pstrągowskiego (ul. Stalina 54), będzie miał się z celem — jeżeli poprzestaniemy tylko na prośbie skierowanej do PZPN, by delegował na mecze sędziów rutynowanych i doświadczonych.

Tak po cichu przypomnijmy sobie, ile to razy podczas walki o punkty zło rzeczyliśmy na trybunie sędziom znanym, rutynowanym, doświadczonym i tym samym dostatecznie wyszkolonym. Skoro już mowa o publiczności, warto przytoczyć wyjątek z listu Konstantego Wróblewskiego, sekretarza Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego, który proponuje ocenian w protokołach sędziowskich zachowanie się publiczności (i dla najbardziej wzorowego ośrodka ofiarować nagrodę przechodnią). Przepuszczam — pisze A. Wróblewski dalej — że Łódź zdobędzie palmę pierwszeństwa za swe obiektywne ustosunkowanie się do przebiegu gry. Podobnie jak M. Socha, sekretarz szachistów, powołuje się również na przykład z meczu Górnik (Szombierki) — ŁKS Włóknierz.

Jak wychować publiczność? — oto pytanie, nad którym od lat zastanawiają się działacze sportowi. Franciszek Bocheński rzuca wprawdzie nie nowy, ale bardzo życiowy projekt.

Pisze on:

„Sama publiczność mogłaby również w przyszłości odegrać poważną

rolę. W skład jej wchodzi przecież ludzie poważni i mądrzy. Wystarczy, by najbliższy sąsiad, widząc złe zachowanie się sąsiada zwrócił mu uwagę (na pewno znajdzie się więcej takich, którzy chętnie poskromią „dzikusów“), a wówczas nie będziemy notować przykrych wypadków.

Brak miejsca nie pozwala nam na zacytowanie wszystkich listów, chociaż i w korespondencjach przez nas nieuwzględnionych znaleźliśmy wiele ciekawego materiału do dalszej dyskusji na temat podniesienia kultury w sporcie piłkarskim. Za cenne uwagi dziękujemy zwolennikom Ozorkowa, Zygmunta Nowakowi (ul. Gdańska 14), Zdzisławowi Borowikowi, Barbarze Kiełbikównie — prac. PZB im. F. Dzierżyńskiego, Janowi Kaczmarkowi, Kozubskiemu (Marynarska 77), Czerwińskiemu — sprawozdawcy LZS, Cyniakowi (Napiórkowskiego 47), Galin-skiemu (Sporna 3), Orłowskiemu oraz tym wszystkim, którzy przez nadesłanie swych spostrzeżeń okazali nam pomoc przy ustalaniu dróg, zmierzających do wyplenienia zła.

Chętnie zacytowalibyśmy również wyjątek z długiego i ciekawego listu

członków Klubu Sportowego Włóknierz w Konstancynie. Nadesłano nam tylko kopię listu bez podpisów i pieczęci, a do takiej korespondencji poważnie nie mogliśmy się ustosunkować, ponieważ nie mieliśmy dostatecznej pewności, czy treść zawarta w tym liście jest wyrazem opinii ogółu członków tego klubu.

Jakie jest w tej sprawie stanowisko Redakcji? — zapytamy niewątpliwie liczni czytelnicy. Na ten temat postaramy się odpowiedzieć w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

(wł.)

# Rekordy Wojska Polskiego

W dalszym ciągu Mistrzostw Wojska Polskiego odbyły się konkurencje pływackie i lekkoatletyczne oraz spotkania koszykówki. Złotym pływaczem ustanowili dalsze dwa rekordy W.P. Należy do nich czas 52,8 sek., uzyskany w pływaniu na 50 m w umundurowaniu z granatem, jaki uzyskał Łudziński — Wrocław.

Poprzedni rekord w tej konkurencji ustanowiony w r. 1947, wynosił 56,1 sek. i należał do Kwapiśza — Marynarka Włocława.

Wynik 4:54,2, uzyskany przez Kruszyńskiego — Bydgoszcz — w pływaniu na 300 m na boku jest również nowym rekordem W.P. Drugie miejsce zajął Niewiadomski — Marynarka — 4:54,5.

W skoku w dal zwyciężył ppor. Starościński — MON, osiągając odległość 7 m. Poprzedni rekord w tej konkurencji wynosił 6,34 m.

Pierwsze miejsce w rzucie oszczepem zajął kpr. podchor. Nowak — Warszawa, 48,89 m (nowy rekord).

W biegu na 400 m zwyciężył por. Skrzypek — Warszawa — z czasem 51,8. Poprzedni rekord w tej konkurencji był o 1 sekundę gorszy.

Bieg na 5.000 m wygrał kpr. Szwarzgot — Bydgoszcz (nowy rekord) — 16:05,2.

W punktacji ogólnej w lekkoatletyce prowadził Marynarka Włocława — 16136 pkt., przed Warszawą — 15716 pkt. i Wrocławem — 15166 pkt.

Zakończono rozgrywki w pilce koszykowej. Zwyciężyła Warszawa — 5 pkt., st. koszy 230:127, przed Krakowem — 4 pkt., 237:169, Wrocławem — 3 pkt., 131:136, Marynarka Włocława — 2 pkt., 166:203, Bydgoszczą — 1 pkt., 114:161, Wojskami Lotniczymi — 0 pkt., 138:240.

**Do PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA!**  
Niektórzy prenumeratorzy wpłacają należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonując wpłat w zbyt późnym terminie tj. po dniu 20 miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w PPK „Ruch“, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.  
W celu uniknięcia opóźnień w wysyłce, PPK „Ruch“ prosi ob. ob. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.  
Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztę po dniu 20, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.  
Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.  
**ADMINISTRACJA.**

## Powrót automobilistów czeskich z podróży dookoła świata

Dnia 22 kwietnia 1947 wyjechali z Pragi ośmiocylindrowym samochodem Tatra inż. Jerzy Hanzelka i inż. Mirosław Zikmund, udając się w podróż naokoło świata, aby w różnych częściach świata propagować wyroby czeskosłowackiego narodowego przemysłu.

W podróży swej odbyli drogę wszerz Afryki, następnie okrętem udali się do Ameryki południowej, gdzie zwiedzili niemal wszystkie jej państwa, po czym kontynuowali swoją podróż przez Amerykę środkową.

## Łódzcy pływacy w reprezentacji Polski

W najbliższą środę i czwartek rozegrany zostanie w Pradze między państwowy mecz pływacki Czechosłowacja — Polska. Zmontowano najsilniejszą reprezentację Polski i w składzie jej uwzględniono aż 6 reprezentantów naszego miasta. Do Pragi wyjechali więc: Proniewiczówna, Sobczakówna, Kowalska, Boniecki, Dobrowolski i Jera.

W tych dniach nadszedł do Pragi telegram, którym podróżnicy ci oznajmiają, że dnia 27 czerwca zakończyli swoją podróż w Meksyku. Samochodem Tatra przebyli drogę 61.335 km i zwiedzili 43 państwa. W najbliższych dniach zostaną zaokrętowani wraz z swoją Tatrą we Veracruz i odpląną do Europy.

## Liga piłkarska

Powołanie do kadr reprezentacyjnych czołowych piłkarzy Polski skłoniło PZPN do przełożenia paru spotkań ligowych, wyznaczonych na niedzielę.

W dniu dzisiejszym odbędą się więc tylko 2 mecze ligowe. I tak: w Warszawie CWKS zmierzy się z Budowlanymi (Chorzów) a w Poznaniu Kolejarsz z Górnikiem (Radlin).

## Juniorzy na starcie

# Bokserzy łódzcy przegrywają

W bokserkich mistrzostwach Polski w kategorii juniorów odbyło się 15 walk ćwierćfinałowych. Najlepsze spotkanie stoczyli w wadze lekkiej Bankowski — Gdańsk z Blachem — Warszawa. Po zaciętej walce wygrał gdańszczanin, który jest jednym z kandydatów na mistrza wagi lekkiej. Wyniki pozostałych walk:

w papierowej — Drogoszcz (Częstochowa) pokonał Niedźwiedzkiego (Pomorze); Górski (Gdańsk) wygrał przez t. k. o. w II rundzie z Miedzińskim (Lublin);

w muszej: Zambecki (Poznań) pokonał Nieguta (Częstochowa), a Wilk (Lublin) zwyciężył, po ładnej walce Skowrona (Śląsk);

w piórkowej — Paździoch (Szczecin) wypunktował Mędralę (Lublin), Orłowski (Pomorze) wygrał z Trąbką (Poznań), Rosiak (W-wa) wypunktował Hajackiego (Kraków), Owczarczyk (Śląsk) po zaciętej walce, pokonał Jasimowicza (Częstochowa);

w lekkiej — Leis (Pomorze) po bardzo zaciętej walce, wygrał z Pieczakiem (Łódź);

w średniej — Ślupski (Wrocław) pokonał Szczepańskiego (Łódź), Posmow

ski (Szczecin) wypunktował Łęgowskiego (Pomorze), Muszka (Poznań) wygrał z Kopiekim (Gdańsk);  
w półciężkiej — Kaszak (Lublin) wygrał z Budią (Wrocław), Krauz (Śląsk) zmusił do poddania się w II rundzie Ambrożaka (Łódź).

## Uwaga szermierze

Łódzki Okręgowy Związek Szermierczy zawiadamia za naszym pośrednictwem, że wszystkie poszczególne koła sportowe, jak i stowarzyszenia powinny zgłaszać się do związku celem otrzymania niezbędnych formalności.

Sekretariat mieści się przy ul. Narutowicza 18.

Chodzi przede wszystkim o należytą opiekę tych wszystkich, którzy pragną stawiać pierwsze kroki na planszy.

Sport szermierczy zaczyna w Łodzi cieszyć się coraz większym powodzeniem, werbując nowych zwolenników spośród młodzieży szkolnej.

**TEATR Komedii Muzycznej „LUTNIA“**  
ul. Piotrkowska nr 243, tel. 107-25  
DZIS I CODZIENNIE o godz. 19,15  
**„CORKA PANI ANGOT“**  
opera komiczna w 3 aktach C. Lecocq'a  
Udział bierze cały zespół artystyczny  
CHÓR — BALET — ORKIESTRA  
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

**TEATR LETNI „OSA“** Piotrkowska 94  
Począwszy od dnia 13 sierpnia r.b. w każdą niedzielę i święta odbywać się będą dwa przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30  
Wodewilla warszawskiego p.t.  
**„ŚLUBY MURARSKIE“**  
z udziałem całego zespołu artystycznego, baletu i orkiestry, z gościnnym występem w roli inżyniera Mieczysława Wójcickiego.

## Pracownicy poszukiwani:

Wykwalifikowany kalkulator potrzebny do Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej Książka i Wiedza w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny ul. Piotrkowska 86, IV piętro. (k 505)

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY**  
ul. DASZYŃSKIEGO nr 34, Telefon 181-34  
W sierpniu z powodu urlopu nieczynny od 3. IX. 1950 premiera węgierskiej sztuki Ewy Mandl  
**„Bohaterowie dnia powszedniego“**  
Zamówienia na abonamenty ze zniżką 75% przyjmuje sekretariat teatru tel. 181-34.

## Ogłoszenia drobne

**LEKARZE**  
Dr ZAURMAN — specjalista: skóra, weneryczne. 8-10, 4-5. Narutowicza 2. (k 44)  
**GAB. DENTYSTYCZNE**  
LEKARZ-DENTYSTA Bronisława Szekłowska, zęb. sztuczne 5-7, Moniuszki 11. (k 118)  
**GABINET** techniczno-dentystyczny. Specjalności: korony, MOSTY porcelanowe. Pawlikowski, Sten-kiewicz 2. (k 404)

**KASY** ogniotrwałe dobre: duża dwudrzwiowa TM Berlin i jednodrzwiowa — tanio sprzedam. Oferty Dziennik Łódzki pod „Płock“. (k 357)  
**SPRZEDAM** maszynę krawiarką „Singer“. Wiadomość ul. 3 Maja 29.  
**DOMEK** sprzedam jednorodzinny z ogrodem, Chojny. Wiadomość Kapliczna 12-1a.  
**DOMU** z ogrodem, małego gospodarstwa poszukuje. Oferty Dziennik Łódzki pod „Dzierżawa“.  
**MEBLE** — sprzedaję, zamówienia — zamiany. — Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. (k 245)  
**OGŁOSZENIE**. Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy kupuje srebro (złom) w każdej ilości. Więckowskiego 6.  
**FOTOGRAFIE** nagrobkowe. Wykonanie 7 dni. Le-mentowski. Warszawa No-wy-Swiat 30, Informacja listownie.

**SAMOCHÓD** osobowy Adler-Diplomat, 6 cylindrów, tylny napęd, 4-drzwiowa kareta, stan do bry, części wymienne. Sprzedam, Warszawa, Lilewska 3. Barbarski.  
**SPÓŁDZIELNIA** „Złotnik“ kupuje srebro (złom) w każdej ilości. Al. Kościuszki 25.  
**WYJEZDZAJĄC** sprzedam futro łapkowe, stolowy, stan dobry, inne rzeczy. Stalina 9/13, 15-16  
**ZAOFIAROW PRACY**  
**POMOC** domowa potrzebna, Wiadomość Piotrkowska 42, m. 18, godz. 18-20.  
**POTRZEBNA** pomocnica domowa. Piotrkowska 85, I p. (Czajkowski). Zgłoszenia od 3-6.  
**POTRZEBNA** pomocnica do dziecka. Warunki dobre. Zeromskiego 11-2.  
**LOKALE**  
**ZAMIENIĘ** soneczny pokój z kuchnią na podobne względnie jedno. Młynarska 89, m. 3.

**ZAMIENIĘ** pokój z kuchnią (wyłączone) we Włocławku na większe w Łodzi. Zgłoszenia pod „Włocławek“ Dziennik Łódzki.  
**AKTOR** poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu od zaraz. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki“ pod „Aktor“.  
**ZAMIENIĘ** dwa pokoje z kuchnią na takie samo z wodą lub pokojem kuchnia. Koszta remontu zwrócić. Dziennik Łódzki „Zamiana“.  
**ODNAJMĘ** pokój dwum uczniom. Oferty składać Dz. Ł. „Śródmieście“.  
**3 POKOJE**, kuchnia, wygody. Śródmieście, woda miejska, I piętro zamienię na 1 duży pokój, kuchnia, łazienka, woda miejska, I, II piętro, śródmieście, soneczne. Samodzielne mieszkanie. Oferty „Łodzianin“ Dziennik.  
**DUŻY** pokój, używalność kuchni, śródmieście, wygodny, zamienię na pokój z kuchnią. Telefon 207-75 8-15 przed świąt.

**ZGUBY**  
ZGUBIŁ bledny pracownik teatru z większą gotówką w tramwaju Aleksandrowskim. Uczelwego znalazcę bardzo proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Gliniana 59, Orchulski.  
ZGINAŁ pies wilk. Odpro-wadzić za wynagrodzeniem. Krakusa 6, m. 28.  
**ROZNE**  
PRZEPRAZAM konduktora MZK nr 839, Sieradzkiego Eugeniusza, któremu ubliżyłem w tramwaju. Gawroński Zygmunt.  
**OSTRZEGA** się przed kupnem skradzionego aparatu radiowego 7-lampowego „Stern“. Oko magiczne. Seria 7E81 nr inw. C.B.T. 2350 (ew. ślady wy-skrabania lub wytarcia). Wiadomości kierować C. B. T., Andrzeja 19/21 — Wydział Personalny.



Niedziela  
13  
SIERPNIA

DZIS:  
Hipoplit  
JUTRO:  
Euzebiusza

KRONIKA

WAZNE TELEFONY:  
Komenda Miejska MO 253-00  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44  
Straz Pozarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:  
Bojarski (Daszyńskiego 15) Cymer  
(Wólczańska 37), Apt. Spół. nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowska (ul. Złoterska nr 146), Pawlikiewicz (Nowotki nr 12), Trawkowska (Wojska Polskiego 56), Unieszowski (Dąbrowska 24b).

Teatry

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34 — nieczynny do 3.IX br.)  
PANSTW. TEATR IM ST. JARACZA — (ul. Jaracza 27/29) — o godz. 19.15 „Odwet”. Zniski ważne.  
PANSTW. TEATR POWSZECHNY — o godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów”.  
TEATR LETNI „USA” — (ul. Piotrkowska 94), tel. 272-70 — o godz. 16.30 i 19.30 „Stuby murarskie”. Na g. 16.30 passe-partout nieważne. — Przedst. sprzedane.  
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA” — o godz. 19.15 „Córka pani Angot”.  
PANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) — o godz. 12 „Pan Tom buduje dom”

Muzea Miejskie

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolności nr 14 (telefon 156.16)  
MUZEUM PREHISTORYCZNE — Plac Wolności nr 14 (telefon 139.13)  
MUZEUM SZTUKI — ul. Wieckowskiego nr 36 (telefon 182.73)  
MUZEUM PRZYRODNICZE — Park Sienkiewicza (telefon 262.62) — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godziny 10 do 17.

Kino

ADRIA (Stalina 1) — dla młodzieży — „Salawat wódz Baszkirów” godz. 14, 18, 18, 20, poranek godz. 12.  
BALTYK (Narutowicza 20) — „Dziwaczyna ze Słowacji” — godz. 17, 19, 21, poranek godz. 11.30, dozwol. od lat 16.  
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Spotkanie nad Eba” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.  
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — Program Aktualności Kraj. i Zagr. nr 30. godz. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
HEL (dla młodz.) — Kino nieczynne z powodu remontu.  
MUZA (ul. Pablanicka 173) — „Maarek” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11; dozw. od lat 14.  
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia” — godz. 16, 18, 20, 21, poranek godz. 12; dozw. od lat 14.  
PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74) — „Dziwaczyna z baletu” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11; dozw. od lat 12.  
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Śpiewak nieznan” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.  
ROMA (Rzgowska 84) — „Kłopotliwe alibi” — godz. 15, 17.30, 20, poranek godz. 11; dozw. od lat 16.  
REKORD (Rzgowska 2) — „Panna bez posagu” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.  
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Dubrowski” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.  
SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Poszukiwacz złota” — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 12.  
TECZA (Piotrkowska 108) — „Śluby kawalerskie” — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12.  
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) — „Urodzony w październiku” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 10.30; dozw. od lat 18.  
WISLA (Daszyńskiego 1) — „S. O. S.” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11; dozw. od lat 18.  
WŁÓKNIARZ (Prochnika 16) — „Młasto młodzieży (Komsomolsk)” — godz. 16.30, 18, 20.30, poranek godz. 11; dozw. od lat 12.  
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Czerwony rumak” — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11; dozw. od lat 10.  
ZACHETA (Złoterska 26) — „Albeniz” — godz. 15.30, 18, 20.30, poranek godz. 11; dozw. od lat 16.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

274 placówek obsłużą młodzież szkolną

Rok szkolny za pasem. Dzieli nas od niego zaledwie niecałe trzy tygodnie. Trwają gorączkowe ostateczne przygotowania do pełnego zaopatrzenia sklepów w materiały szkolne, aby w pierwszych dniach września młodzież znalazła w nich wszystko to, czego potrzebuje.

Najważniejsze artykuły szkolne, jak zeszyty, bruliony, stalówki, pióra, ołówki, bloki rysunkowe oraz atrament i kreda znajdują się w sklepach społecznych w odpowiedniej ilości. Niczego z tych materiałów nie zabraknie, ponieważ rynek zaopatrzonej został zgodnie z przewidzianym zapotrzebowaniem.

Ilości rozproszonych artykułów szkolnych będą znacznie większe niż w roku ubiegłym. Np. zeszytów i ośmiokrotnie więcej niż w roku 1949. Stalówek i atramentu Łódź otrzymała o 100 proc. więcej niż w roku zeszłym. Przypominamy sobie, że w r. ub. były trudności z kredą. Ewentualne braki kredy krojonej zapewni kreda w blokach.

Ważne jest i to, że jakość materiałów szkolnych jest o wiele lepsza niż w latach poprzednich. Obserwuje się to we wszystkich asortymentach.

W cyrkle zaopatrywania Łódź fabryka pabianicka, a prócz tego otrzymamy transport z NRD. Ale te ilości mogą być trochę za szczupłe. Również mogą być początkowo braki linijek, ponieważ rzemieślnicze spółdzielnie pracy, na które się tu głównie liczy, nie są w stanie zaspokoić rosnących potrzeb rynku. Te braki zostaną jednak usunięte w dalszych miesiącach.

Pomyślano również o tym, aby udogodzić młodzieży kupno przyborów szkolnych. W tym też celu

w artykuły piśmienne zaopatrzone zostaną tylko 2 sklepy CHPP i 42 placówki branżowe MHD, PPS i Domu Książki, ale również 230 sklepów „Powszechnych”. Sklepy te, istniejące na peryferiach, zastąpią brak sklepów z artykułami piśmieniowymi. Dla orientacji kupujących na każdym z 230 sklepów spożywczych ukaza się wywieszka informacyjna: „Sklep sprzedaje materiały szkolne”. Materiały piśmienne dostarczone też zostaną do sklepików uczelnianych,

gdzie młodzież będzie mogła kupić sobie potrzebne przybory szkolne.

Możliwe jest, że godziny sprzedaży w sklepach piśmieniowych zostaną w ciągu września przedłużone, o czym poinformujemy jeszcze naszych czytelników. Na zakończenie prosba pod adresem biur i instytucji, aby przynajmniej we wrześniu wstrzymały się od zakupu materiałów piśmieniowych nie obciążając swymi zamówieniami CHPP, która główną uwagę w tym okresie zwróci na odpowiednie zaopatrzenie naszej młodzieży. (Kas)

«łańcuszek» na placu Tamfaniego peki

Akcja kontrolna Komisji Specjalnej

W drugiej połowie br. zaobserwowa no w Łodzi pewne zwiększenie popytu na materiały tekstylne. Bliższe obserwacje wykupujących towary wykazały, że większość z nich to handlarze, którzy pikietując sklepy włókiennicze i tworząc kolejki uniemożliwiali nabywanie kupujących materiałów ludności pracującej.

Dalsze obserwacje wykazały, że wykupowane materiały spekulanci wynosili na Plac Tamfaniego i tam odsprzedawali z zyskiem przyjezdnym handlarzom. Dla uniknięcia zaś przychwylenia przez funkcjonariuszy Komisji Specjalnej w wypadku akcji kontrolnej, handlarze sprzedawali wynoszone przez siebie towary tylko we wczesnych godzinach rannych, licząc

że o tej porze nikt im w tym nie będzie przeszkadzał.

Tymczasem w ubiegły piątek delegatura Komisji Specjalnej przy współpracy Inspektoratu Ochrony Rynku i M. O. przeprowadziła na Placu Tamfaniego akcję kontrolną już o godzinie 6.50 rano.

Podczas akcji zatrzymano ogółem 43 osoby. Z tych 25 trzymało się handlem łańcuszkowym zawodowo. Przeciwno zatrzymanym toczy się śledztwo, po którego zakończeniu poniosą oni zasłużone kary.

Wstrzymanie ruchu kołowego

Dn. 15 bm. odbędzie się wyścigi kolarskie urządzone przez Łódz. Związek Kolarski. Wobec tego ruch kołowy z wyjątkiem tramwajów będzie wstrzymany od g. 9 aż do ukończenia wyścigów na całej ich trasie, tj. od ul. Piotrkowskiej do Pl. Niepodległości, Rzgowskiej do Pl. Reymonta i z powrotem na Piotrkowskiej do Placu Wolności oraz od g. 10 min. 30 do g. 13 min. 30 na odinku Alei Kościuszki od Zamenhofa do Andrzeja Struga, gdzie się odbędą wyścigi dzieci.

CZYTAJCIE «Dziennik Łódzki»

Sprawa dnia

Jedna sprawa z dwóch stron

Dużo się pisze o nie zawsze właściwej obsłudze w sklepach i placówkach handlu społecznego. I słusznie. Obsługa ta często nie stoi na wysokości zadania i zdarzają się jeszcze wciąż zasługujące na napiętnowanie wypadki nieodpowiedniego traktowania klienta.

Z drugiej jednak strony trzeba przyznać z czystym sumieniem, że nie zawsze i klient jest bez winy. Bywają również kupujący, którzy nie zdają sobie sprawy z tego, że w sklepie mają do czynienia nie z kapitalistą, lecz z pracownikiem takim samym jak oni. Na tym właśnie tle do chodzi czasem do nieporozumień, za które ponosi winę nie sprzedawca, a właśnie klient.

Personel naszych sklepów społecznych pracuje coraz sprawniej. Powstają współzawodniczące ze sobą zespoły wzorowej obsługi, odbywa się systematyczne szkolenie kadr sprzedawców. Wszystko to wpływa na ciągle polepszenie się jakości obsługi.

Chodzi jednak o to, aby i konsument zmienił się, był bardziej uprzejmy i grzeczny w stosunku do ekspedienta. Przyczyni się to do sprawniejszej obsługi w sklepie i stworzy w nim atmosferę wzajemnej życzliwości. (k)

Ostatni dzień Wystawy pełen imprez

Ostatni dzień Wystawy Gospodarczej pl. „Łódź w Planie 6-letnim” obchodzony będzie na terenie wystawy (Aleja Kościuszki) uroczystie. W programie przewidziane są: godz. 10 do 12 — występy towarzyszący śpiewaczej „Harmonia”, zespołu tanecznego ZZPK Oddział A, zespołu tanecznego „Optima”.

Godz. 12—14 audycja z anteny.

Godz. 14—15 występy Towarzystwa Śpiewaczego im. Karola Szymanowskiego, zespołu tanecznego przy ZPB im. Dubois.

Godz. 15—16 występy zespołu tanecznego ZPB im. Lewandowskiego oraz zespołu muzycznego Rudzkiej Fabryki nr 1.

Godz. 16—17 występy chóru „Lira”.

Godz. 17—18 występy zespołu świątecznego Zarządu Nieruch. Miejskich.

O godz. 18 przemówienie wiceprzew. MRN Bugajskiego o zakończeniu Wystawy oraz występy chóru z Burzyny.

Godz. 19—20 występy zespołu świątecznego ZPB im. Harnama.

Godz. 20—21 audycja z anteny.

Godz. 21—23 wyświetlony zostanie film pt. „Czapajew”.

Zebrania i odczyty

Dziś w świetlicy koła Zw. Inw. Woj. R. P. w Łodzi, ul. Piotrkowska 73 o godz. 9 odbędzie się zebranie informacyjno-organizacyjne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

NOTATNIK ŁÓDZKI

\* JEDEN TYLKO SKLEP spożywczy PSS jest na Stokach, które liczą już w tej chwili blisko 4 tys. mieszkańców. Stoki przypominają o sobie Powszechną.

\* SKRZYPIĄ KRZESŁA w Teatrze im. Jaracza, zwłaszcza ostatnio w czasie przedstawień „Odwetów”. Dyrekcja, chcemy słyszeć co się dzieje na scenie!

\* NUMERKI NA WODĘ przy kranie na Bałuckim Rynku sprzedawane są co dziesiąty dzień. Czy MZWodociągowe zastanowiły się nad tym, jakie to utrudnienie dla mieszkańców, zwłaszcza, że bez numerka wody dostać nie można?

\* W ODGRUZOWANIU BAŁUT wzięli udział pracownicy sklepowi 28 rejonu PSS w Łodzi, w dniu 6 bm. oczyszczając m. in. tor tramwajowy. Wzywają oni do współzawodnictwa w odgruzowaniu Bałut swoich kolegów z rejonu 29 PSS.

\* BAŁUTY MAJĄ BAR MLECZNY otwarty niedawno przy ulicy Złoterskiej 7. Zadoleni z dowodu pamięci o nich oczekują jeszcze z niecierpliwością na uruchomienie zbiorowego punktu żywienia.

\* ZAGADKI NASZEGO MIASTA (11). Jeżeli założymy, że gęsto rozsiane po Łodzi punkty loterii

ksiązkowych sprzedają codziennie X losów, a w tym Y wygranych, obliczyć jak długo trzeba jeszcze losy sprzedawać, by przegrane, przeważnie wyrzucane na chodnik, pokryły całą Łódź?

ROZMÓWNA



— Przewodniczący? Wyszli na zebranie.  
— Wiceprzewodniczący? — na odprawie.  
— Sekretarz? — wyszedł „na chwilę”.  
— Ja? — czekam tu od dwóch godzin na kogoś z Rady.

AGAPIT KRUCZAK czyli ROBINSON KRUPKA (68)



Apollinary zawiązał na linie, która stała się wahadłem. Na wysokości 20 metrów nad morzem Apollinary tak się bujał, że dostał prawie zęza i widział wszystkie krzywo i potrojnie... Ale na pokładzie doszło do ostrej wymiany zdań w rodzaju rozbójników.

— Co ty robisz, Stonwinie Lillichurchu — zbesztat jeden z piratów swojego wodza. — Przecież Apollinary jedyny zna drogę do wyspy diamentów! Cóż uczynimy bez niego? Stonwin Lillichurch stuknął się otwartą dłonią w to miejsce, gdzie inni ludzie mają mózg.

— Może i racja. Apollinary posiada plan wyspy. Więc uspokój się, choć moja krew szlachetna kipi jak wrzątek, choć moje łwie serce krąży się na kawałki jak ogórek „matosolny”! Chociaż Stonwin Lillichurch tak rozsądnie mówił, (jak na jego możliwości,

widać było, że szal go ogarnia. Drżał ze złości, zbłądził, by się w następnej chwili zarumienić, jak rak, aż wreszcie wyślizgnął znowu swój sztylet. Wobec braku innego obiektu, począł w złości obcinać po kolei wszystkie guziki u swych majestatycznych spodni.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACU JAK PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ

W Y D A W C A :  
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”  
Redakcja i Administracja: Łódź,  
Piotrkowska 96, tel. 217 82 208-02,  
204-76 — Dział Sportowy 208-95  
Dział Miejski 207 18 — Dział Ogól.  
szesn 123-33 — Dział Prenumerat  
180 74 — Wieczorem od godziny  
17.00 telefon Redakcji tylko 209-09  
i Sportowy 208 95

Redakcja rękopiśm. nie zwraca treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje P.P.K. „Ruch”  
Łódź, ul. Piotrkowska 61, tel. 180-74. Nr konta P.K.O. VII. 587, pren. mies. 135 zł.  
Redaktor naczelny:  
ANATOLI MIRZETA



# PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY DO DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 13 sierpnia 1950 r.

Nr 33 (160)

S. POWOŁOCKI

## Credo artystyczne Stefana Jaracza

(ZE STAREGO WYWIADU Z WIELKIM AKTOREM — NA MARGINESIE PIĄTEJ ROCZNICY ZGONU)



11 sierpnia br. upływa piąta rocznica zgonu wielkiego artysty, prawdziwego trybuna i człowieka teatru — Stefana Jaracza. Z liczonej plejady filarów polskiej sceny Stefan Jaracz jest bodaj najbardziej wybitnym reprezentantem postępowo-społecznej myśli twórczej, krzewicielem idei teatru uspołecznionego, bliskiego i zrozumiałego dla najszerszych mas, trybunem i bojownikiem o nową sztukę postępową w trudnych warunkach sanacyjnego uścisku. Myśli Stefana Jaracza stanowią dziś złotą kartę w dziejach polskiego teatru współczesnego, a jednocześnie, tworzą jego twórczy testament, którego znaczenie jest olbrzymie, zwłaszcza obecnie, gdy teatr polski kroczy drogą, wytkniętą przez wielką prawdę socjalizmu.

„Pyta pan, czy traktuję teatr przede wszystkim jako potężny czynnik wychowania społecznego, czy też jestem zwolennikiem t.zw. czystego teatru, a, — więc: teatr — szkoła o celach dydaktyczno-wychowawczych, czy teatr — widowisko, rodzaj rozrywki estetycznej?

Jestem wyznawcą idei takiego teatru, który byłby jednocześnie czynnikiem wychowawczym, ale nie traciłby na swojej wartości widowiskowo-scenicznej. Po prostu sądzę, iż poruszone w teatrze formalne zagadnienia ideowe lub literackie, podnosząc poziom kulturalny ogółu, powinny właśnie iść w kierunku oddania również wszystkich możliwości scenicznych. Powinny zachować barwne formy istotnie teatralne...

„Teatr a szerokie masy?

Owszem, teatr powinien być dostępny dla najszerszych mas. Ale czy obecnie (maj, rok 1937, S.P.) te masy mają możliwość rzeczywiście dostać się do tego teatru? Przecież, nawet, gdyby wpuszczono je tam za darmo, zupełnie bezpłatnie, to czy każdego w obecnych czasach stać na tę niezbędną złotówkę, za którą człowiek musi opłacić szatnię, jako tako się ubrać, wreszcie dotrzeć na widowisko. (Taki Jakżeż usprawiedliwiona była gorączka Jaracza ówczesną nędzą! — S.P.)

„Przyszły ustrój teatralny powinien posiadać dwa oblicza, a mianowicie: z jednej strony twórczą, wychodzącą z najszlachetniejszych założeń inicjatywę indywidualną, a,

z drugiej zaś — opiekę państwa. Opieka ta musi być wszechstronna. Powinno się stworzyć specjalną instytucję państwową, która by się opiekowała wszystkim bez wyjątku teatrami (— nie zaś jedynie kilkoma „wybranymi“), wspierała by ich we wszystkich poczynaniach. Byłoby to coś w rodzaju opieki rodzicielskiej lecz w iście nowoczesnym znaczeniu tego słowa.

„Pyta pan, co myślę o reformatorsko-nowatorskich posunięciach w tonie teatru polskiego, organizmu teatralnego w ogóle? Dla mnie osobiście wszelkie nowatorstwo oznacza przede wszystkim rozszerzenie, wzbogacenie raczej, skarbcza środków ekspresji aktorskiej, metod gry aktorskiej. Prawie neguję nowatorstwo w dziedzinie zewnętrznych form inscenizacyjnych. Podstawą, fundamentem i duszą teatru, proszę pana, jest jedynie aktor. Wzbogacenie skali jego środków twórczych oraz odtwórczych, powtarzam jest, moim zdaniem, jedynym celem wszelkiego nowatorstwa scenicznego.

„Ażeby już nie wracać do tematu o metodach gry aktorskiej, postaram się zdefiniować swoją własną pozycję w dziedzinie odtworzenia przez aktora przeżyć na scenie. Otóż, zasadniczo, jestem zwolennikiem t.zw.

wzywania się w rolę, lecz uznaję jednocześnie niezbędną technikę sceniczną, całe jej znaczenie w opracowaniu szczegółów samej roli. Zadaniem aktora moim zdaniem, jest dać „duszę“ w ramie starannego opracowania technicznego i w całkowitej zgodzie z tym życiem, które otacza zarówno i aktora, jak i odtworzonego przez niego bohatera. Jest to właśnie system mej gry na scenie.

„Wyrobiłem sobie własne „credo“ reżyserkie. Określam go, jako syntetyczny realizm. Jest to rodzaj realizmu, opartego o „życie“ powstające w aspekcie artystycznego podejścia reżysera do wystawianej sztuki.

„Pyta pan o dramaturgię polską? Odpowiem krótko: w teatrze należy wystawiać tylko dobre sztuki. Otóż, takich właśnie sztuk tymczasem nie udało mi się odnaleźć. Mimo to, iż nadsyłały mi je dziesiątkami. Sztuka jest wtedy dobra, gdy aktor nie tylko zna do głębi życie swych postaci, lecz tworzy to życie w oparciu o prawdziwe życie, otaczające zarówno autora, jak i jego przyszłych widzów.

Wywiad ze Stefanem Jaraczem, zamieszczony w „Kurierze Powszechnym“ z 9.5.1937 przeprowadził

Stanisław Powołocki

Stanisław Piętaś

## Hymn o pokoju

By chłop, Polak, Chińczyk czy Murzyn  
jadł spokojnie posiłek i patrząc w wiosenny  
zmrzech, miał czas na pieśń, na gawędę, na  
żarty...

By robotnik unosząc kilof, z zastygłym sercem  
nie wyczekiwał ryku syren, nie błęł  
majacząc przez ulice znowu, nie wyciągał  
spod dymiących gruzów twarzy ukochanej  
matki lub żony...

By twórca, który dokonał dzieła, nie bał się  
paść bez trwogi na tęgę, mógł sycić  
światłem powietrza, urodą ziemi powstającą  
w czujnych oczach znowu myśli...

By matka nie jęczała przez sen, nie walczyła  
z dymem, nie lękała zamiast wody  
bryłek kurzu i krwi u spalonych rodzinnych  
bram.

By dziecko szukało kwiatów i wiernych  
zwierząt w śnie, a nie matki z odciętą nogą,  
leżącej pod zwaloną kolumną domu...

By ludzie nie wstydzili się swoich myśli,  
swoich niedoszłych czynów, jak niegdyś w  
Buchenwaldzie, w Oświęcimiu.

By wzdęte tułowia młodych żołnierzy nie  
pokrywały jak kupki gnoju rdzawych pól  
Europy i Azji...

Przysięgam: będę walczył o pokój,  
będę walczył o pokój:

Niech ten mój głos, przekleństwo dla wrogów  
i ruch fal wiatru utrwali.

## Dla takiego Hollowaya...

Plaża gdzieś w Kalifornii... Morze pachnie  
brylantyną z firmy Roy and Uppertooth  
i olejkiem Rose. Z kawiarni obok płyną  
dźwięki muzyki z płyt nagranych bezszmerowym  
systemem Columbia. Na tarasie już  
od kilku godzin nudzi się w oczekiwaniu  
na wielkie wydarzenie dyrektor Bank of Mill  
— Olivier Circumstand. W tej chwili jednak  
zza butelki Coca-cola stojącej przed mr. Circumstand  
ukazała się twarz

— Hallo, Al! Jak się masz stara świnió?  
— Mam się, a ty?  
— Niczego. Słuchaj, no Al, czy Bank of

### ZONA DO MĘŻA

— Idź do kuchni, tam w szafie stoi butelka  
po occie z napisem benzyna, jest w niej spirytus,  
tylko najpierw sprawdź, czy to nie nafta...

### W BIURZE

Sześć do maszynistki: Co? Pani nie umie  
zakładać taśmy do maszyny?  
Maszynistka: A czy Szpinalski sam sobie  
stroji fortepian? (P)

Mill nie sfinansowałby pewnej imprezy?

— Jeśli pewna... Ale o co chodzi?  
— Chodzi o kampanię przedwyborczą.  
— Kogo znów windujemy?  
— Windujemy Hollowaya.  
— Co! Tego łamignata i opryszka?  
— Właśnie tego...

— No, to trochę pomyliłeś się z adresem.  
Wiesz, że brzydzą się korupcja. Holloway, za  
nim przyjechał do Mill, posłał podobno kilku  
chłopców na tamten świat, potem uwolnił  
jakiś bank od lokat, a wreszcie pewną biedną  
dziewczynę wpakował do więzienia.

— Ach, Al, widzę że niczego się jeszcze  
nie nauczyłeś. Czy ty nie rozumiesz, że ci  
chłopcy to byli Murzyni?

— A, to zmienia postać rzeczy. A ten  
bank?

— No, cóż bank? Z banku zginęły głównie  
ofiary dla rodzin strajkujących górników z  
West Copper...

— Zaczynam już trochę rozumieć Hollowaya,  
ale powiedz mi jeszcze, jak to było  
z tą dziewczyną?

— To ty nie wiesz? Była członkiem partii  
komunistycznej. Holloway spełnił tylko dobry  
uczynek i oddał ją w ręce naszych chłopców

z komisji do badania działalności antyamerykańskiej.

— Rzeczywiście? A ja myślałem, że to  
ostatni łobuz ten Holloway. No, dla takiego  
człowieka Bank of Mill jest do dyspozycji...

F.B.

### Horacy Safrin

#### Fraszki polityczne

TAKTYKA Mr. DOLLARA

Szpiedzy, dywersanci, spece,  
Oszczerstw siew,  
Super-bomby i fortece,  
Super-bluff...

ABDYKACJA  
KRÓLA LEOPOLDA

Kilka dni się korony swej  
splendorem syli,  
Było to cesarowe: veni, vidi —  
nici.

DULLES\*) — INICJATOREM  
AGRESJI NA KOREI

Słyszac to duch Hitlera wykrzyknął  
w zapale:  
„Brawo, bis, mister Dulles —  
Dulles ueber Alles!“

\*) czyt. Dalles.

### Ryszard Brudzyński

#### Pytanie do P.T. Czynniki

Chciałbym zapytać P.T. Czynniki  
Czy się w ogonkach powinno stać?  
Czy tolerować można wybrki,  
Gdy ktoś się z boku zaczyna pchać?

Najpierw spogląda, która godzina  
I z ust wydaje przeciągły gwizd,  
Bo właśnie strasznie ważna przyczyna,  
Bo gdzieś telegram, telefon, list.

Ma hemoroidy albo ma wilka,  
Więc gość nie może w ogonku stać,  
On bardzo krótko, to tylko chwilką,  
A on nie może się w tłumie pchać.

Albo mu dziecko samotne beczy,  
Albo mu pocłag ucieka już,  
Albo zapomniał drobniańkiej rzeczy,  
Albo mu szkodzą zaduch i kurz.

Bardzo się spieszy bardzo przeprasza,  
Bardzo mu przykro bardzo się pcha,  
Tuż przed odjazdem zwykle się zgłasza  
I każdy z was go zapewne zna.

Chciałbym zapytać P.T. Czynniki,  
Czy się nie spotkam z potokiem skarg  
Kiedy mnie dotkną takie wybrki  
I gdy faceta złapie za kark.

I gdy go cisnę i gdy go woból  
Wszem obsztorcując od góry w dół  
I czy milicjant spisze protokół,  
Kiedy faceta trzepnę. By czuli!

Wacław Olszewski

## ROBINSON

Biedny rozbitek z okrętu „Wczoraj“  
— po brzegu obcym drepce z mozołem:  
nieznana fauna, dziwna flora  
— biedny Robinson, biedny Kruzoe.

Biedny Robinson nie nie rozumie:  
nie ma Kasyna, ani „hajlafu“,  
„mesle“ i „frauen“ — też nie ma w tłumie —  
czy sztorm ich wymiół? burza? czy tajfun?

Tłumy tubylców (uczniów, włóknarzy,  
dzieci z przedszkoli i przodowników)  
leżą brązowi na własnej plaży,  
jak czarni bracia znad Tanganiki.

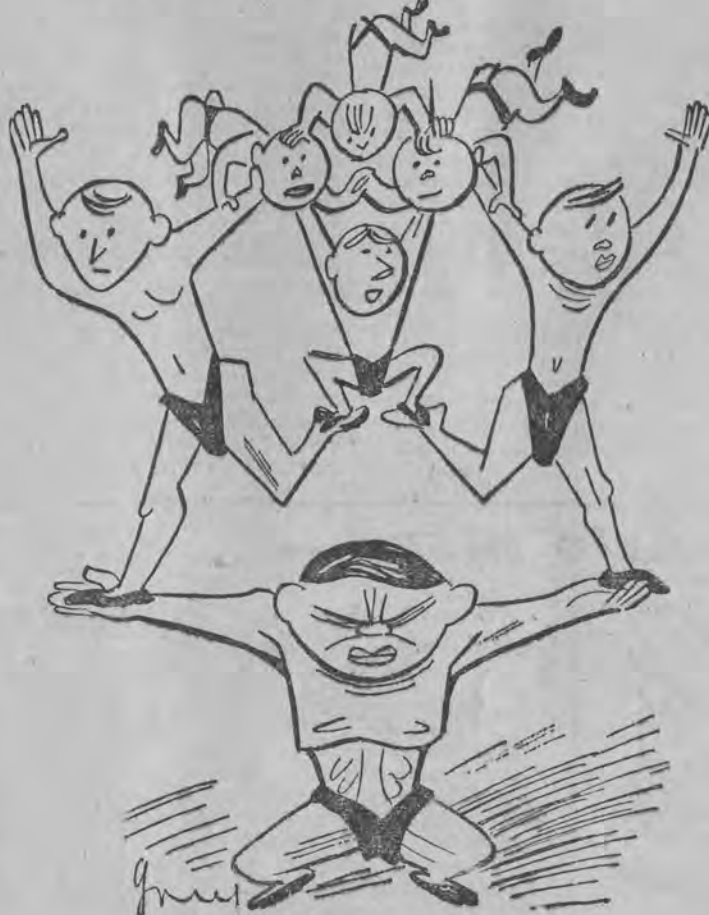
W obcym dalekie, w nieznanej gwarze  
szepcą w kawiarniach przy polskim winie  
— łódzcy włóknarze i tramwajarze —  
dziwni tubylcy w dziwnej krainie.

Biedny Robinson nie nie rozumie:  
nie ma Roll-Royców, ni Coca Cola  
i wydr i snobów też nie ma w tłumie  
spacerującym po własnych molach.

Biedny Robinson sam jest, jak kolek  
na wyspie wspólnej, własnej i naszej.  
Role zmienione: już nie Kruzoe  
— lecz Robinsona uczy Piętaszek.

Współ, Dom Literatów

### Zagrożona piramida



— Zeskakujcie chłopaki, bo zaraz kichnę!



# S z a c h y

pod redakcją K. Makarczyka

## MECZ WICEMISTRZÓW ŚWIATA

W wyniku od 1947 r. prowadzonych turniejów eliminacyjnych do najbliższej walki z obecnym championem M. Botwinnikiem — ZSRR, o tytuł mistrza świata pretendować mogą jedynie dwaj szachiści: Bronstein i Bolesławski. Zgodnie z uchwałą Wszechnicy Światowej Federacji Szachowej (F.I.D.E.) czyli Fédération Internationale des Echecs) rozgrywane są obecnie mecze z 12 partii. W roku przyszłym champion świata będzie bronił swego tytułu w meczu ze zwycięzcą tego spotkania. Poniżej podajemy pozycję z sensacyjnej pierwszej partii meczu, która zakończyła się zwycięstwem arcymistrza Bronsteina.

Pozycja nr 105  
z partii, granej w dn. 1 sierpnia br.  
w Moskwie.

Czarne: I. Bolesławski



Białe: D. Bronstein

Po 16 pos. czarnych wytworzyła się powyższa pozycja. Znawcę debiutów odkryją z łatwością, iż powstała ona z tzw. wymiennego wariantu obrony Grünfelda. W wyniku poświęcenia jakości białe posiadają swobodniejszą grę. W poprzednim spotkaniu tych samych przeciwników (Budapeszt w rb.) Bronstein zagrał 17.Sd4 i partia dość szybko zakończyła się nierozegraną. W tej partii B zastosował innowację.

1.Kh1! Wf48  
2.Wb1! Hc5  
3.Gd2

Znacznie silniej niż 3.Wc5, Ha3!

3... b6  
4.Gb4! Hc7  
5.Wc1! Hb7  
6.Hb1!



Pozycja po 6. Hb1!!

Białe obroniły gońca d3 a jednocześnie grożą GxS. Pozycja Bolesławskiego jest silnie zagrożona, gdyż na Gc8 nastąpi wymiana na a5 a potem wymiana hetmanów i wtargnięcie wieży na 7 linie. Nie pomaga i Hd7, gdyż lekkie figury białych przedostaną się

w rozstrzygający sposób do obozu przeciwnika, np. Sd4, Gf7, Gb5, Hb7, Sc6!! W trudnej sytuacji Bolesławski popełnia błąd, który przyspiesza klęskę

6... Wab8

7.pxG, Sc6, Gc3, Se5, Gb5, Wbc8, GxS, WxW, HxW, fe, Gd7, Ha6 (rozpaczliwe szukanie kontraszansy) Sg3, Hxa2, h4, Wf8, Hg5, Wf6, HxW! i czarne się poddały.

## Rozwiązanie pozycji nr 104

Zamiast ruchu 5.Se6 białe wymieniają hetmana i grają 6.Se6, Kf7, 7.SxS, h6, 8.h5! i z figurą przewagi białe powinny zwyciężyć w końcówce.

## VIII turniej indywidualny o mistrzostwo Polski

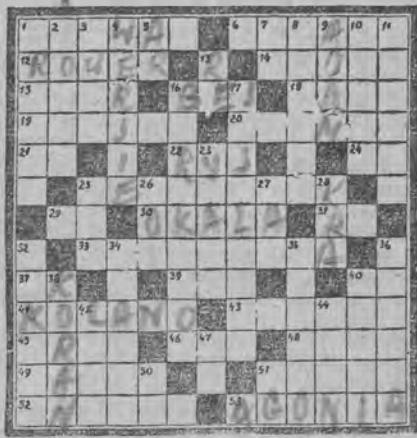
rozpoczyna się dzisiaj w Bielsku. Według przewidywań znawców największe szanse w turnieju posiada obecny mistrz Polski Kazimierz Plater (Warszawa). W ostatnim

turnieju o mistrzostwo Polski zwyciężył on tak łatwo, iż obecnie zapewne uda mu się utrzymać zaszczytny tytuł. Jako konkurenci do pierwszych miejsc wchodzi w rachubę: mistrzowie Arłamowski (Bochnia), Gadaliński (ŁKS Łódź), oraz Szapiel (Bydgoszcz). Kto wie, czy nie wyprzedzi ich kandydat na mistrza Pytlakowski (Warszawa) który w turnieju międzynarodowym w Szczawnie-Zdroju rozegrał się na dobre dopiero w połowie turnieju, osiągając w sumie niezły wynik. Z pozostałych szanse mają: mistrz Błaszczak (Wrocław), którego debiut po dłuższej przerwie wypadł b. dobrze oraz jako ewentualny fuks beniaminek turnieju 17-letni progresujący Panasewicz (AZS Łódź). Wśród nagrodzonych (pierwsza ósemka) znaleźć się powinien również rutynowany zawodnik b. mistrz Polski Makarczyk. Mniejsze nieco szanse mają naszym zdaniem mistrzowie Grynfeld i Gawlikowski.

# ROZRYWKI UMYSŁOWE

pod redakcją Wł. Lubnaars i R. Miałkowskiego

## 1. KRZYŻÓWKA



Znaczenie wyrazów poziomych: 1. Maszyna. 6. Tkanina wełniana - bawełniana. 12. Srodek lokomocji. 14. Miasto w woj. kieleckim. 15. Odmiana kwarcu. 16. Wódz u Tatarów. 18. Drobną moneta turecka. 19. Miasto we Włoszech nad rz. Oloną. 20. Przełożony klasztoru wschodniego obrządku. 21. Moneta starorzymiska. 22. Zwierzę z rodu kotów. 24. Duch opiekuńczy u Egipcjan. 25. Stołeczek. 29. Litera grecka. 30. In. otacza. 31. Nuta. 33. Miasto w Hiszpanii w prow. Murcja. 37. Wyraz powtarzający się w tureckich nazwach miejscowości, oznaczający „biały”. 39. Bożek egipski. 40. Skrót na oznaczenie Wielkiej Brytanii. 41. Część nogi. 43. Ozdoba. 45. Miasto w Rumunii nad rz. Maros. 46. Prawy dopływ Mozy. 48. Nazwa przetworów eterycznych. 49. Uczony turecki. 51. Ojczyzna Odysseusza. 52. Roślina amerykańska. 53. Zakończyć życie.

Znaczenie wyrazów pionowych: 1. Zapach. 2. Pokaz. 3. Poręczenie na wekslu. 4. Wieści. 5. Miara powierzchni. 7. Inicjały autora „Na zawsze”. 8. Rodzina ptaków, żyjących towa-

rzysko. 9. Imię męskie. 10. Zatyczka. 11. Zakładnik. 13. Bożek egipski. 16. Wierzytel części majątku dłużnika. 17. Aparat mierniczy. 23. Jedna z Muz. 25. Część dzieła. 26. Pierwiastek chem. 27. Miara dług. 28. Odlam lodu. 32. Tkanina jedwabna. 34. Wyżyna w Somali. 35. Miasto w prow. Ancona. 36. Wymierzy karę. 38. Święta księga mahometan. 40. Miejscowość letniskowa nad Bałtykiem. 42. Zabawa dziewczęca. 44. Tytuł staropolski. 47. Miasto rodzinne Abrahama. 50. Wykrzyknik. 51. Dopływ Kamy.

Józef Czolba.

## 2. SZARADA „JUNONY”

Porzuć pierwsze-czwarte miasta i do lasu śpiesz co żywe. Tam uważnie ucha nadstaw, a usłyszysz pieśń szczęśliwą.

Gdyś dwa-zwarty jest na nerwy, tam ci one się ukoją i nabierzesz, bracie, werwy, i pociechę znajdziesz swoją.

Tam zieleni dywan łąniący, jak uszyty z trzęcej-czwartej, myśl zaprzatnie ci niechący i zachwyci nie na żarty.

Dobrze się pierwszemu przypatrzy, a gdy chęci masz wytrwać, niejednego znajdziesz grzyba, lecz się nie daj zwieść przez całe!

## 3. ZAGADKA WYRAZOWA

Przy odgadywaniu poszczególnych słów należy zwracać uwagę, by zgadzały się w rodzaju, liczbie i przypadku podanym w znaczeniu wyrazów. Odszukane słowa (w nawiasach ilość liter), czytane kolejno, utworzą rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. Szlachetna rywalizacja w pracy (16). 2. Rozciągające się na dłuższy okres czasu (11). 3. Podstawa, baza (11). 4. Wcześniej niż określono (15). 5. Wprowadzenia w czyn (10). 6. Projektu, schematu (5). 7. Odnoszącego się do tegorocznej rocznicy Wyzwolenia (15).

„Lia”

Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich powyższych zadań przeznaczamy do rozlosowania 3 nagrody książkowe, a za co najmniej jednego — 2 nagrody pocieszenia. Rozwiązania nadsyłać prosimy w terminie dwutygodniowym pod adresem: SWO „Czytelnik”, Dział Rozr. Umysł., Łódź 1, Piotrkowska 96, pok. 207.

## ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z Nr 29 „PANORAMY”

1. Krzyżówka. Poziomo: 1. Koka, 5 Arab. 9. Samum, 10. Saga, 12. Lama, 13. Etalon, 15. Aden, 16. Banita, 17. Natal, 19. Amati, 21. Epika, 25. Kabul, 27. Otokar, 30. Nora, 32. Lamela, 33. Irak, 34. Alep, 35. Butan, 36. Niwa, 37. Azow. Pionowo: 2. Osad, 3. Kame-na, 4. Amanat, 5. Ameba, 6. Asan, 7. Bali, 8. Rana, 11. Gotyk, 12. Lada, 14. Taleb, 18. Tikal, 20. Metal, 22. Punita, 23. Iloraz, 24. Abak, 26. Araba, 27. Olaf, 28. Omen, 29. Kepi, 31. Rano. 2. Rebus: Nikt nie pokrzyżuje nam planów („ni” „k” nie-po krzyżu jena-mpła-nów). 3. Szarada: Mar—no—wa—ne go—dzi—ny.

Za rozwiązanie wszystkich zadań nagrody wylosowali: 1. Stefańczyk Józef, Pabianice, Gw. Ludowej 19; 2. Masewicz Krystyna, Łódź, Zeromskiego 68 i 3. Prawdźcowa Janina, Szczecin, Wita Stwosza 1. Nagrody pocieszenia wylosowali: 1. Furmankiewicz Wojciech, Młochówek, p-ta Podkowa Leśna i 2. Maślanka Janina, Łódź, Księży Młyn 3.

## Ze świata kobiet

### Zmiany w szafie



Jaskółki jeszcze nie odlatują, ale stada wron krążą już nad zaorany-mi polami. Jest to pierwszy sygnał zbliżającej się jesieni złotej, bogatej jesieni. W związku z tym zainteresowania kobiet skupiają się wokół spraw o-dzieżowych. Jed-wabie powrócą do szaf, jak ptaki do ciepłych krajów, a „stado” wełnianych sukien pójdzie do przeglądu technicznego i ewentualnego „re-montu”. Jeżeli coś się nie da zre-montować, to brak należy uzupełnić nową szatą.

Suknia z granatowej wełny i reglanowymi rękawami z przodu, a krojonymi wraz z karczkiem „tytu, ozdobia” — gę-pozowym dekoltem i białą kamizelką — będzie ładną nowością. Dwie grupy niezaprosowanych fałd z przodu i jedna z tyłu — nie poszerzą sukni tak bardzo, by nie mogła zmieścić się w szafie.

## Humor naszych dziadków

### WACHLARZ

Czasami wachlarz bywa tarczą  
Z przejrzystej, różnobarwnej mgły;  
Czasami skrzydła jego warczą  
Jak miecz, co ciska skry.  
Czasami w kształcie snopka  
Znacząco w ręczce tkwi —  
A czasem jest to kropka  
Nad „i”.

Akse — 1900 r.  
Encykl. Hum. (Chr)

### GLUPOTA

Cięty się raz głupota ze złością, na słowa:  
Która z nich dwóch ludzkością dokuczliwiej  
szkodzi,

Wśród rozum i rzeki krótko:

„Daremma rozmowa,  
Złość górą, bo zarazem głupoty dowodzi”.  
Ida Pilecka — 1930.  
Encykl. Hum. (Chr)



RYSunEK BEZ PODPISU

## Podsluchane

W AMERYCE

— Słuchaj John, dlaczego Jima aresztowali?

— W czasie rewizji stwierdzili, że nie posiada broni. To wystarczyło, aby być posądzony o walkę przeciw wojnie.

### BEZ BEZROBOTNYCH

W Watykanie nie ma ani jednego człowieka, który by nie miał zajęcia. Wszyscy są zajęci oszczerstwami przeciw ZSRR i krajom Demokracji Ludowej.

### NIE PRZEŚCIGNIEMY

Ameryki w pewnej rzeczy nie możemy prześcignąć. I to musimy przyznać.

Gdy u nas czasami, wyrzucą się trochę odpadków do Wisły, to w Ameryce do morza wyrzucą się całe pociągi żywności.

### WAŻNY POWÓD

— Dlaczego statua wolności stoi tyłem do Ameryki?  
— Dlatego, żeby nie widziała co się tam dzieje.

## Mały Kazio pisze...

(Rys. Kazimierz Grus)

